89 — Rocznik XX.

Środa, 17 kwietnia 1878.

Za redakcyą odpowiedzialny Sław Bronikowski w Poznaniu.

Redakcya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 17.

Dziennik Poznański codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu pan Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 16 kwietnia.

Najświeższe dzienniki i dzisiaj rozpisują się o widoku rychłego i pomyślnego rozwiązania kwestyi wschodniéj. Nordd. Allg. Ztg. podnosi nawet, iż obiegają w Berlinie pogłoski, że konferencya albo przedkonferencya zbierze się w ostatnich dniach b. m. a może już 25 bieżącego miesiąca — ale powiedzmy zaraz z góry, że te pokojowe kongresowe doniesienia wypływają tylko z potrzeby i chęci utrzymania pokoju, opierają się na okólnikach dyplomatycznych a nie mają żadnéj faktycznéj podstawy. Dalej, pytamy się, nie już nadzieja, ale przekonanie, że do wojny przyjdzie do wojny? Odpowiedź ks. Gorczakowa na okólnik angielski żąda, by Anglia swe zarzuty przeciw traktatowi z San Stefano ściśle określiła i swe życzenia nie ściśle wypowiedziała, ażeby na podobnie ścisłéj podstawie można próbować porozumienia. Gdyby gabinetowi angielskiemu było łatwo zarzuty swe ściśle w paragrafy ująć i punkt po punkcie swe poprawki przedstawić, nie wracając całości traktatu a zatém i owoców zwycięztw rosyjskich, — to może widoki kongresu więcéjby były pomyślne. Ale zdaje się, że to nie byłoby możebne. — Anglia, pisze Presse, może wprawdzie przedstawić gabinetowi petersburskiemu kontrpropozycye, któreby zaspokajały i angielskie żądania i zbytecznie nie ukrócały żądań rosyjskich. Ale takie propozycye musiałyby leżeć nie tylko po za postanowieniami traktatu z San Stefano, ale zostawałyby w sprzeczności z krytyką tegoż traktatu ogłoszoną przez lorda Salisburego, poręczającą całość traktatu. — Czy daléj powodem tych widoków rychłego załatwienia przekonanie, że Niemcy przyjmą na siebie pośrednictwo? Zapatrywania gabinetów petersburgskiego i londyńskiego na traktat pokojowy w niczém się jeszcze nie zmieniły. Rola pośrednicząca, jeśli się jéj podejmą Niemcy, nie doprowadziłaby do żadnego rezultatu, gdyby nadwaj przeciwnicy, Rosya i Anglia, na tém samém pozostali stanowisku, które tak w szczegółach jak w zasadzie jest wręcz sobie przeciwne. Nie zbyt téż zaspakajającym jest artykuł pokojowego zwykle Timesa, który oświadcza, że położenie ani się nie wyjaśniło ani nie zepszyło. Jeżeli niechęć Rosyi do przedłożenia mocarstwom traktatu pokojowego nie mieści w sobie jakiéj ukrytéj myśli, jeżeli zatarg dotyczy tylko form, to trudności możnaby zwalczyć. Atoli Rosya, tak pisze Times, musi być przygotowaną do zrobienia więcéj aniżeli przedłożenia samego traktatu. Rosya zawezwaną została do zmodyfikowania traktatu i pogodzenia jego artykułów z życzeniami i interesami swych sąsiadów. Jest to żądanie, któremu, jak się zdaje, Rosya nie uczyni zadości, bo przystając na nie, mogłaby być w położeniu, w którém pozbawionąby została wszelkich korzyści, wszystkich owoców zwycięztw — do których jéj pewnego prawa odmówić nie można, choćby dla tego, że je okupiła krwią swoich żołnierzy.

Okólnik rosyjski, dołączony do odpowiedzi na okólnik lorda Salisburego a przesłany mocarstwom, brzmi, a mianowicie następuje:

Okólnik rosyjskiego kanclerza do ambasadorów rosyjskich w Berlinie, Paryżu, Londynie, Wiedniu i Rzymie.

Petersburg 28 marca (9 kwietnia) 1878.

Lord A. Loftus zakomunikował mi okólnik, który lord Salisbury pod dniem 1 kwietnia wystósował do obcych mocarstw. — Okólnik ten pod ścisłą był ważony rozwagę, przy czém uznać musieliśmy otwartość, z jaką rząd królowéj wypowiedział swoje zapatrywania się do tymczasowego traktatu pokojowego z San Stefano. Jeśli upatrujemy w nim tylko uwagi odnoszące się nawet do najmniejszych szczegółów, ale napróżno szukaliśmy w okólniku propozycyi, na mocy których chciałby gabinet angielski przyczynić się do załatwienia obecnego położenia na Wschodzie. Lord Salisbury wypowiada nam tylko, czego rząd angielski nie chce, ale nie mówi, czego chce. Sądzimy, że sytuacya wyjaśniłaby się, gdyby nas jego excellencya co do tego zawiadomiła. Co się tyczy zapatrywania rządu królowéj pod względem kongresu, mogę tylko wskazać na tę drogę, któréj się dawniéj trzymał carski gabinet. Zakomunikował on na drodze urzędowéj wielkim mocarstwom brzmienie tymczasowego traktatu z San-Stefano, dołączając objaśniającą kartę. Nadmieniliśmy zarazem, że każde mocarstwo reprezentowane na kongresie, gdyby tego okazała się potrzeba, będzie miało zupełną swobodę sądu i działania. To samo prawo zachowujemy dla siebie i dawniejsze oświadczenie powtarzamy tutaj. Zechciéj Pan powyższą depeszę wraz z dodatkiem wręczyć rządowi, przy którym jesteś uwierzytelniony.

Podajemy daléj pod właściwą rubryką treść kontrpropozycyi, z jakiemi ma wkrótce wystąpić Anglia, ale nadmieniamy, że biurem, które je przytacza, jest Biuro telegr. Hirscha, nie zbyt wiarogodne.

Przy zamknięciu pisma odbieramy następujące telegramy:

Londyn, 16 kwietnia. Times odbiera następującą pod dniem 15 kwietnia wiadomość z Petersburga: Dzisiaj nastąpiła przyjazna i urzędowa wymiana zdań między Londynem a Petersburgiem. Anglia oświadczyła, iż szczerze pragnie pokojowego załatwienia i że dalekim jest od niéj zamiar robienia trudności, pragnie tylko, ażeby cały traktat przedłożonym był kongresowi. Rosya pozostaje przy dawniejszém oświadczeniu i wskazuje na promemorya Gorczakowa, dozwalające na dyskusyą najważniejszych nawet postanowień traktatu z San Stefano.

Londyn, 16 kwietnia. Wczoraj przedłożona parlamentowi dyplomatyczna korespondencya zawiera okólnik Salisburego, anneksa ks. Gorczakowa i depeszę Salisburego do lorda Loftusa z 11 kwietnia, w którym podanym jest telegram ks. Gorczakowa do hr. Szuwałowa. Szuwałowowi oświadcza ks. Gorczakow, że wiadomość podana przez lorda Elliota, jakoby Gorczakow miał powiedzieć agentowi rumuńskiemu, iż Rosya sprzeciwiać się będzie dyskusyi na kongresie co do artykułu, traktującego o sprawie Besarabii, powstała tylko z nieporozumienia. Cały tekst traktatu preliminaryjnego przedłożonym został mocarstwom z zupełną wolnością aprecyacyi. Żadnemu członkowi kongresowemu nie można stawiać przeszkody co do podniesienia jakiéjbądź sprawy dotyczącéj kongresu.

Rzym, 16 kwietnia. Izba przyjęła taryfę celną 191 głosami przeciw 20 i odroczyła się do 1 maja.

Zwracamy uwagę i dziś na rubrykę: Rosya, pod którą dajemy dalsze szczegóły sprawy Zasuliczówny dotyczące.

✱ W Ludzisku pod Janikowem odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 3 po południu wiec.

Wiadomości urzędowe.

Przy zakładzie preparandów w Radzynie (Rehden) w obwodzie regencyjnym kwidzyńskim mianowany został nauczyciel seminaryjski Palm z Tucholi przełożonym i pierwszym nauczycielem a nauczyciel miejski Kulerski z Radzynia drugim nauczycielem.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 13 kwietnia.

(Bank włościański. — Odczyt p. Lama. — Prof. Duchiński. — Koncerta. — Teatr. — Z Kijowa.)

(T) Czy istniejący tu od lat dziewięciu Bank włościański odpowiada w zupełności swemu zadaniu, wchodzić w to nie chcę, widocznem jest jednak ze świeżo ogłoszonego sprawozdania dyrekcyi tego banku z czynności roku ubiegłego, że nie słuszne są często powtarzające się w pismach publicznych narzekania, jakoby zakład ten wielką liczbę włościan pożyczki w nim zaciągających, wywłaszczał. Wprawdzie z powodu wzmagających się ciągle zaległości u dłużników, często bardzo są majątki włościańskie wystawione na sprzedaż przymusową, wprawdzie niemal w każdym numerze urzędowéj Gazety lwowskiéj czytamy edykta ogłaszające tego rodzaju licytacye zarządzone przez Bank włościański, rzecz jednak sama gorzéj wygląda, niż jest w rzeczywistości. Ze sprawozdania dyrekcyi okazuje się bowiem, że w ciągu 9-letniego trwania zakładu na 58,140 dłużników, wypowiedziano sądownie pożyczki, z powodu opieszałości wypłacania rat, 7,900 dłużnikom, a tylko 987 gospodarstw sprzedano drogą przymusową, z których znowu tylko 327 gospodarstw przeszło w inne zupełnie ręce, gdyż resztę 660 na licytacyą wystawionych gospodarstw nabyto na rzecz zakładu, tak że dłużnicy pomimo dokonanéj sprzedaży przymusowéj zostają w posiadaniu swego gospodarstwa i mogą, spłaciwszy dług bankowi, utrzymać się jako właściciele przy swym majątku. Zapewne, że lepiéj byłoby, gdyby wcale do przymusowéj sprzedaży i do wywłaszczania nie przychodziło, lub przynajmniéj, żeby liczba takich sprzedaży jeszcze mniejszą była, jednakże, skoro jest to rzeczą niemożliwą, przyznać trzeba, że cyfra powyższa w obec 58,140 dłużników jest stósunkowo nie wielką. Z innych cyfer, zawartych w sprawozdaniu dyrekcyi Banku włościańskiego, wyjmuję tu najważniejsze. Od czasu istnienia zakładu do końca roku 1877 udzielono 58,140 członkom pożyczek w ilości 11,944,320 guldenów. Pożyczki te zabezpieczono hipotecznie na przestrzeni 559,933 morgach gruntu, łąk, ogrodów, przedstawiających wartości 28,408,114 guldenów, nie licząc w to wartości budynków w wysokości 7,611,514 guld. od ognia ubezpieczonych. Z pożyczek tych pozostało z końcem grudnia r. z. 8,386,054 guld. nie spłaconych. Listów zastawnych (pożyczki udziela bank listami) wydano dotychczas za 12,198,500 guld., z których w drodze losowania umorzono 3,777,550.

Fundusz rezerwowy banku wynosi 202,852 guld. a zysk czysty w r. 1877 wynosił 245,509 guld.

Mimo tak świetnego stanu banku włościańskiego, jaki się ze sprawozdania dyrekcyi okazuje, a raczéj właśnie dla tego, powinnaby instytucya ta dążyć do reform, które interesa ludu wiejskiego, u niéj pomocy szukającego, powinny mieć przedewszystkiém na oku.

Miałem zamiar zdać obszernie sprawę z odczytu p. Jana Lama o trzydziestoletniéj wojnie lwowskiéj. Odczyt ten będzie w całości ogłoszony w tutejszym Tygodniu, zresztą streszczenie dwugodzinnego nadzwyczaj w treść bogatego odczytu, z pamięci lub z bardzo niedokładnych notatek nikogoby nie zadowolniło. Ograniczę się więc na krótkiéj tylko o tym odczycie wzmiance. Przedewszystkiém zapisać należy, że nie pamiętam odczytu publicznego u nas, któryby tak liczną a dobraną zebrał publiczność. Sala ratuszowa, pomimo stósunkowo wysokich cen wstępu, była przepełnioną. Obecnie należy to do nadzwyczajnych u nas rzadkości. Prelegenta, który wstąpiwszy na mównicę z żalem przyznał się, iż po raz pierwszy publicznie będzie przemawiał, z żalem, gdyż wolałby, gdyby to było możliwém, mówić od razu po raz drugi lub dziesiąty, powitała publiczność oklaskami. Pomimo że pan Lam po raz pierwszy mówił, a właściwie czytał publicznie, wywiązał się z zadania swego znakomicie, jakkolwiek pod pewnym względem doznała publiczność, a przynajmniéj jéj większość, zawodu. Zapowiedzianą była trzydziestoletnia wojna lwowska. — Otóż mniemano, że będzie mowa o wojnie albo po lwowsku „borbie" trwającéj u nas od roku 1848 do 1878. Pan Lam mówił jednak o wojnie od roku 1648 do 1678 a bohaterem, o którym mówił, był Jan, lecz błogosławiony Jan z Dukli. Wyprawy więc Chmielnickiego na Lwów, poprzedzające ją klęski wojsk koronnych, mianowicie klęska pod Pilawcami, dzielna obrona Lwowa, układy mieszczan lwowskich z Chmielnickim, opisanie ówczesnych stósunków lwowskich, ustaw i zwyczajów, oto treść odczytu p. Lama, przeplatanego wybornemi, humorystycznemi uwagami znanego z dowcipu prelegenta. Publiczność z nadzwyczajną uwagą przysłuchiwała się odczytowi, zadowolona téż opuściła salę, wdzięczna prelegentowi za wieczór mile a z pożytkiem przepędzony.

Bawił tu przez dni kilka profesor Duchiński a to z powodu spraw wystawy paryzkiéj, a mianowicie działu polskiego w wystawie etnograficznéj i antropologicznéj, — do udziału któréj radby kraj nasz jak najbardziéj zachęcić. Czy wiele zdobył, nie wiem. Hr. Wł. Dzieduszycki ze swéj strony pozwolił profesorowi zabrać ze swych bogatych zbiorów, co uważa za potrzebne. Dziś będzie miał p. Duchiński w Przemyślu odczyt na korzyść tamtejszéj „Ochronki" „O pochodzeniu Moskali." Pan D. uproszony przez panie zajmujące się ochronką, zatrzyma się, wracając do Paryża, umyślnie w Przemyślu przez kilka godzin.

Koncertów mamy obecnie tyle, że n. p. w ostatnich sześciu dniach było ich sześć, skutkiem czego żaden świetnym rezultatem pod względem pieniężnym, poszczycić się nie może. Plakaty zapowiadają znowu prócz z miejscowych cały szereg koncertów p. Artot i jéj towarzystwa. Zapowiedziany jest także występ w teatrze basisty p. Müllera jako gościa, a w kasynie mieszczańskiem powtórzenie opery Mendelsohna „Powrót z obczyzny", wykonanéj przed kilkoma dniami z nadzwyczajném powodzeniem przez grono amatorów. W teatrze będzie temi dniami po raz pierwszy przedstawioną trzecia z rzędu komedya konkursowa (konkurs Fredry) przez komisyą do przedstawienia zalecona, Tytuł jéj „Szczęście Walusia."

Z Kijowa otrzymała Gaz. nar. wiadomość o licznych aresztowaniach Polaków.

Sprawa wschodnia.

Do biura Hirscha donoszą z Carogrodu, że jeżeli kongres przyjdzie do skutku, Anglia zamierza wnieść o następujące zmiany w traktacie san-stefańskim:

1. Pociągnięcie zachodnich i południowych granic Bułgaryi w ten sposób, że zachodnią linią graniczną tworzyć będzie łańcuch gór Despote-Dagh (od Dubnicy aż do Pasza-Makli); południową zaś granicę stanowić będzie linia ciągnąca się od Pasza-Makli przez Mustafa-Pasza i Köprüssi aż do Sebolou nad brzegiem Czarnego morza. W ten sposób Macedonia, zachodnia część prowincyi Saloniki, pas nadbrzeżny nad morzem Egejskiém i większa część wilajetu Adryanopolskiego, nie będą należały do nowéj Bułgaryi.

2. Czarnogóra nie otrzyma ani wybrzeża, ani portu nad morzem Adryatyckiém.

3. Serbii granice uregulowane będą wedle angielskich projektów medyacyjnych po drugiém serbskiém powstaniu.

Królewskie krzesło.

Powieść współczesna

przez

Jana Zacharyasiewicza.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 87.)

Pan Roman inaczéj sobie ten gniew wytłumaczył. Był pewny, że rzeczywiście ubliżył zacnemu uczuciu Hortenzyi i że za to należy się jéj zadośćuczynienie. Postąpił szybko za uchodzącą i wziął ją za rękę.

— Przepraszam panią — ozwał się — przepraszam, jeżeli lepszym uczuciom pani ubliżyłem!

Nader przyjemną wydała się Hortenzyi rola obrażonéj w swoich lepszych uczuciach kobiety. Miała dla niéj w téj chwili jakiś urok niewypowiedziany, jakąś rozkosz nieuczutą.

— Ubliżyłeś pan srodze moim najpiękniejszym uczuciom — mówiła w rozdrażnieniu coraz większém — to uczyniłeś pan w chwili, w któréj wcale co innego od pana się spodziewałam!

Rozżalenie jéj rosło coraz więcéj — coraz przyjemniéj było jéj z tém rozżaleniem.

— Żal może na zawsze będę miała do pana — wyrzekała daléj z naturalnym smutkiem na twarzy — a żal ten sprawia mi tém większą boleść, że dotyka człowieka, dla którego w wspomnieniach moich miałam zawsze miejsce niepoślednie!

— Pozwól mi pani — usiłował przerwać rozżalonéj pan Roman.

— Zraniłeś mnie pan tam, gdzie najmniéj tego oczekiwałam! Nie wiedziałeś pan, że może było to jedyném szczęściem mojém...

— Tylko jedno słowo —

— Usłyszałam ich może już za wiele... a może to jedyną moją jest winą, żem ich jeszcze więcéj słuchać chciała!

— Przecież niech mi wolno będzie —

— Czyż nie dość jeszcze pan mnie zmartwiłeś? Czy ta koląca ironia, z jaką pan mnie odmalowałeś, nie wystarcza jeszcze? Czy chcesz pan jeszcze ciemniejszych kolorów?

— Nigdy nie myślałem —

— Nie pomyślałeś pan, jak ta ironia głęboko zranić może — jak boleśnie może zadrasnąć serce kobiety, która prócz złotych i czystych rojeń swojéj młodości nic w niém dotąd nie umieściła!...

— Chciałem tylko powiedzieć —

— Nic pan nie mów — nic nie chcę słyszeć od pana! Jeszcze nie zniknął mi z oczu ów uśmiech ironiniczny, z jakim pan raczyłeś mnie odmalować przed chwilą!

Rozżalenie Hortenzyi rosło coraz więcéj — w końcu zaczęło przybierać rozmiary — niepokojącéj prawdy. Zbyt wiele jakiejś uroczéj ponęty miała dla niéj ta szeroka, niczém nie określona skarga zawiedzionego, bolejącego serca. W gruncie rzeczy nie wiedziała, o co towarzysza swego oskarza, ale sama skarga była dla niéj tak rozkoszną, taki przyjemny dźwięk wydobywała z jéj serca, które takiego dźwięku dotąd nie wydało — tyle poetycznego było w téj skardze upojenia, że w tym choćby urojonym tylko żalu swoim chciała jak najdłużéj pozostać.

Był to żal podobny do owego żalu poety, w którym rad skarzy się na świat i ludzi, chociaż ci ludzie wcale mu nic nie zrobili!

Inaczéj jednak jak ten świat niewinny myślał pan Roman. Widząc rozżaloną Hortenzyą, był pewny, że jéj krzywdę wyrządził. Inaczéj być nie mogło. Hortenzya drżała na całém ciele, słowa jéj zamieniały się w łkanie, a ręka, którą trzymał, miała drgania konwulsyjne.

— Jak najmocniéj przepraszam panią — rzekł do niéj przy pierwszéj pauzie — ale Hortenzya nie dała mu przyjść do słowa.

— Gdy mi ojciec powiedział — mówiła wzruszona — że pan po wielu latach nas odwiedzisz — ucieszyłam się bardzo i zdawało mi się, że się cofnęłam do owych dziecinnych pogodnych dni, w których wszystko do nas się uśmiecha!... Przyznam się panu, że długo w noc chodziłam po tym ogrodzie i przypominałam sobie to wszystko, o czém i pan nie powinienieś był zapomnieć... Skrzętnie powyszukiwałem wszystkie owych dni pamiątki i długo, bardzo długo siedziałam nad niemi zamyślona. Sprawiało mi to jakąś rozkosz niewypowiedzianą — a przed tą rozkoszą bladło wszystko w koło mnie a nawet to, co może przed chwilą miało tyle dla mnie ponęty!.. Chciałam przy panu cofnąć się do tych czasów, w których byłam może szczęśliwsza... a może tylko więcéj dziecinną niżeli dzisiaj!... A pan nielitościwie zdarłeś mi barwę owych zasuszonych kwiatów i z szyderskim uśmiechem powiedziałeś, że już nie żyją!...

Hortenzya spuściła teraz oczy jak Niobe płacząca, a u ciemnych rzęs zawisły dwie duże łzy....

Poczuł w téj chwili pan Roman, że mu dłoń zadrżała, w któréj trzymał rękę Hortenzyi. Coś go nagle za krtań chwyciło i kilka chwil słowa wymówić nie dało.

— Czuję się winnym — ozwał się z westchnieniem głębokiém — że chciałem żartobliwie igrać tém, co i dla mnie jest świętém i nienaruszalném. Ale żart mój miał może głębsze powody, niż pani na pozór sądzić możesz, bo żartobliwa ironia pokrywa tylko czasem to, do czego otwarcie przyznać się obawiamy!...

Hortenzya podniosła czarne oczy i dłuższy czas zatrzymała je na twarzy pana Romana, na któréj malowała się teraz powaga i zamyślenie.

W téj chwili dały się za nimi słyszeć kroki pana Dyzmy.

— A co, zawołał z daleka — nie powiedziałem, że jeżeli ja was nie znajdę, to pewnie nikt was nie wyszuka! Ciotka i Mikołaj po całym chodzą ogrodzie — ale ja pamiętam dobrze, gdzie ongi najlepiéj lubiliście się bawić! Chódźcie na herbatę!

Jak przydybani na gorącym uczynku winowajcy spuścili oboje głowy i w milczeniu zwrócili kroki ku werandzie, gdzie na nich czekał już z uśmiechem zagadkowym stary Mikołaj.

Przy herbacie było dosyć cicho. Rozmowa urywała się co chwila. Pan Dyzma kilka razy mrugał jedném okiem na panią Katarzynę a Hortenzya siedziała milcząca z spuszczonemi na talerz oczyma.

Wreszcie, mrugnąwszy jeszcze raz na siostrę, ozwał się stary dyplomata:

— Dziwna rzecz — dla czego dzisiaj tak nie wiele małżeństw się zawiera!

Pani Katarzyna uśmiechnęła się.

— Zapewne w dzisiejszych małżeństwach nie wiele jest szczęścia! — odpowiedziała, patrząc na brata.

— Nie ma wiary i ufności między ludźmi! dodała Hortenzya, ale oczu nie podniosła.

Pan Roman rozśmiał się z pewném, nietajoném ukontentowaniem.

— Zdaje się — odrzekł — że inny jest tego powód. Dzisiejsze małżeństwa nie zachęcają bardzo do przykładu. Po większéj części nie są szczęśliwe. Na miejsce bowiem czystych, szlachetnych uczuć stanęły różne względy i względziki światowe natury najczęściéj materyalnéj. Podoba nam się przyszła rola nasza w salonie, odurzają nas towarzyskie sukcesa a serce nasze milczy przy tém! Odzywa się dopiéro wtedy, gdy nam chce powiedzieć, że jesteśmy nieszczęśliwi!...

Ciemny rumieniec okrył twarz Hortenzyi. I teraz nie podniosła ócz do góry...

Rozmowa toczyła się jeszcze niejaki czas w tym kierunku, ale Hortenzya nie brała w niéj udziału.

Była zamyśloną i z uwagą zdawała się słuchać czegoś, co w téj chwili w głębi jéj duszy się odzywało...

I przyjemnie jéj było jakoś w tém zamyśleniu — bo nawet rozmowa o wyborach do rady powiatowéj nie przerwała jéj tego zamyślenia.

Widać, że nad polityczną Amazonką odniosła zwycięztwo — kobieta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

4. Polityczne zmiany pomiędzy Serbią a Portą nie będą miały miejsca. Serbia jak dotąd płacić będzie Porcie haracz a niezależność Serbii nie będzie uznaną.

5. Rosya może za część kontrybucyi wojennéj anektować kraje tureckie od Batum aż do Aleksandropola. Część kraju od Aleksandropola aż do Bajazydu włącznie Karsu i wilajetu Erzerumskiego, nie powinna się dostać Rosyi.

6. Reszta kontrybucyi wojennéj nie będzie zapłaconą przez odstąpienie jakiéj części kraju tureckiego, lecz przez otomańską pożyczkę, któréj procenta i amortyzacyą poręczą mocarstwa podpisujące traktat.

7. Wszystkie krajowe i zagraniczne, stare i nowe długi Turcyi skonsolidowane będą w jeden papier państwowy, i przy téj operacyi będzie na uwagę wziętym kurs emisyjny każdéj pożyczki. Płacenie prowizyi unormowanéj na 3% poręczone będzie dochodami państwa a mocarstwa podpisujące traktat wezmą na się za to gwarancyą.

8. Gwarancya ta da mocarstwom a także Rosyi prawo kontroli i protekcyi nad wszystkiemi chrześciańskiemi prowincyami a mianowicie: nad Hercogowiną, Bośnią, Epirem, Macedonią, Bułgaryą i Armenią. Prowincye te otrzymają administracyjne reformy, zastósowane do miejscowych potrzeb. Mięszana międzynarodowa komisya, która zastępować będzie mocarstwa podpisane pod traktatem, czuwać będzie nad ścisłém wykonaniem tych reform w każdéj uprzywilejowanéj prowincyi i starać się o to, aby regularnie płaciły haracz Porcie celem punktualnego umarzania państwowego długu Turcyi.

Francya, Austrya i Włochy gotowe są popierać powyższe propozycye Anglii na kongresie.

W głównéj kwaterze rosyjskiéj porobiono już na wszelką ewentualność przygotowania. I tak piszą z San Stefano do Polit. Corresp.

Przed kilkoma dniami odbyła się pod przewodnictwem w. ks. Mikołaja kilkogodzinna rada wojenna, na któréj znajdowało się 27 jenerałów. Na porządku dziennym stała sprawa obsadzenia Carogrodu, Bujukdere i Galipolisu. Wiele głosów oświadczyło się za natychmiastowém obsadzeniem pomienionych punktów, nazywając to wielkim błędem, iż dotychczas zwlekano z dopełnieniem téj okupacyi. Rozumie się samo przez się, iż poruszono przy téj sposobności ewentualną postawę Turcyi, przyczém z stron kilku rzucono zapytanie, ażali można oczekiwać, by Turcy cofnęli się bez oporu z linii Bulair-Bujukdere i pozostawili ją w spokojném posiadaniu Rosyan. Kilku jenerałów domagało się, bez względu co nastąpi, bezzwłocznéj okupacyi owych niezmiernie ważnych punktów strategicznych. W. książę Mikołaj oświadczył na to, że ze strony rosyjskiéj robione są jak największe zabiegi, aby dojść do porozumienia z Turcyą i nakłonić ją do dobrowolnego opuszczenia pomienionych punktów. — W końcu uchwalono wysłać silne kolumny na Galipolis i kazać im, bądź co bądź obsadzić stanowiska bulairskie. I w istocie wydano odpowiedni rozkaz a wykonanie jego powierzono jenerałowi Dandeville. Zaledwie jednak to się stało, nadszedł z Petersburga telegram, aby się wstrzymać a w. ks. Mikołaj otrzymał polecenie ustawienia w ten sposób wojsk swoich, aby w danym razie można je było bezzwłocznie w ruch wprawić. Rosyjskie przednie straże stoją dzisiaj zaledwie o $1\frac{1}{2}$ mili od Bulairu.

Ten sam korespondent pisze daléj z San Stefano, że w kołach rosyjskich dworują sobie z Anglii i utrzymują, że mocarstwo to musi pogodzić się prędzéj czy późniéj z faktem, iż cały niemal Wschód znajduje się w mocy Rosyi. Głośno również z tém się odzywają, że posiadanie Batumu robi Rosyan panami sytuacyi i stawia ich w możności skierowania handlu indyjskiego na perską zatokę, Eufrat do Bagdadu a ztąd koleją do Batum i do Rosyi, i sparaliżowanie ważności kanału suezkiego, nabytego przez Anglią z tak ogromnym kosztem.

Z Pery zaś odbiera Köln. Ztg. następującą z dnia 8 bm. korespondencyą:

O spustoszeniach, jakie robi tyfus w armii rosyjskiéj, tak okropne tutaj opowiadają rzeczy, że, gdyby połowa z tego tylko była prawdziwą, zanosiłoby się tutaj nieochybnie na powtórzenie strasznéj epidemii z roku 1829. W Adryanopolu pada podobno codziennie ofiarą tyfusu przeszło 100 osób; nie lepiéj dzieje się i w innych miastach, w których znajdują się wojska rosyjskie. Nie może zresztą być inaczéj. Cała Tracya a zwłaszcza okolica Adryanopolu obfituje w moczary, wydające zgubne wyziewy, przeciw którym ludność tubylcza umie się zabezpieczyć, w obec których jednak żołnierz rosyjski jest bezsilnym. Ludność tubylcza ubiera się ciepło, żyje skromnie i kładzie się zaraz po zachodzie słońca do łóżka; pożywienie jéj i napój obliczone są na to, aby stawić możliwy opór zabójczéj febrze. Żołnierz rosyjski atoli zachowuje tryb życia, do jakiego nawykł w ojczyźnie i podczas kampanii i w tém leży zarodek złego. — Do tego wszystkiego panuje w obozach rosyjskich wielka nieczystość, która zatruwa powietrze. Rosyanie starają się przedstawiać swoje położenie, o ile się da tylko w świetle różowém, lecz zagraniczni lekarze, którzy mieli sposobność przypatrywania się bliżéj istotnemu stanowi rzeczy, zapewniali mnie, że stan ten jest bardzo opłakany. San Stefano słynęło od dawna z niezdrowego powietrza. Dokoła znajdują się wielkie bagna, a właściwe niebezpieczeństwo zagrozi dopiéro, gdy rozpoczną się dnie gorące i upały. Stósunki sanitarne w Carogrodzie są w ogóle dobremi, mimo że kloaki płyną miastem i zanieczyszczają przedmieścia Kassim-pasza i Tatavoli. Jeśli zaś śmiertelność wzmogła się tutaj ostatniemi czasami, pochodzi to ztąd głównie, że mnóstwo w stolicy przebywa wychodzców, którzy mimo składek, zarządzonych w całéj Europie i publicznego wsparcia, wystawieni są na okropny niedostatek i nędzę, o jakiéj nikt nie może mieć wyobrażenia. Pewien lekarz, oddający się głównie służbie po szpitalach, w których znajdują się wychodzcy, zapewniał mię dzisiaj, że jeśli nie nastąpi bezzwłocznie powrót tych nieszczęśliwych do ich siedzib ojczystych, wymrą wszyscy w kilku miesiącach.

W Bukareszcie wzmaga się popłoch z powodu przybierającéj coraz większe rozmiary okupacyi Rumunii przez wojska rosyjskie. Korpus XI zalewa z Giurgewa a korpus jenerała Zimermanna przez Gałacz coraz większą przestrzeń kraju. W tym stósunku, w jakim nadciągają Rosyanie, cofają się pułki rumuńskie do Małéj Wołoszczyzny, gdzie w Krajowie znajduje się główna kwatera armii rumuńskiéj.

Rząd rumuński zamierza zanieść protest do mocarstw przeciw brutalnéj inwazyi Rosyan. Oczekują ogólnie, że parlament zaprotestuje energicznie tak przeciw traktatowi san-stefańskiemu jak i okupacyi rosyjskiéj.

Z Turn-Sewerynu telegrafują pod dniem 14 bm. do dzienników wiedeńskich:

Cała armia rumuńska skoncentrowała się w Kalafacie i Turn-Sewerynie i jego okolicy. Tutaj znajduje się 10,000 wojska i 40 dział. Wojsko i ludność niesłychanie jest oburzoną na Rosyą. Wszyscy z tém się odzywają, że należy postawić wszystko na kartę, ponieść najcięższe ofiary a nie ustąpić przed żądaniami rosyjskiemi. Od wczoraj oczekują tutaj ks. Karola. Stósunki sanitarne nie są tutaj wcale złe, natomiast w Bułgaryi i niektórych okręgach Rumunii środkowéj panuje tyfus plamisty.

Telegramy z Tryestu wspominają ciągle o przewożeniu wojsk indyjsko-angielskich do Malty; donoszą nawet, że podczas przewozu statek wojenny angielski stać będzie u ujścia kanału suezkiego dla czuwania nad porządkiem operacyi przewozowéj. O ile to prawda, ocenić niepodobna. Wszakże wiadomości bezpośrednie z Bombaju świadczą, że Anglicy istotnie myśleć mogą o sprowadzeniu wojsk indyjskich do Europy. W głównéj kwaterze armii indyjsko-angielskiéj panować mu ruch wielki a w Indyach mówią o wyprawie zamorskiéj. Ewentualność taka w r. z. była podobno bardzo blizką. Wówczas wyznaczone już były pułki mające wziąć udział w wyprawie, wyznaczono jenerała mającego niemi dowodzić i spisywano wszystkie parostatki będące do rozporządzenia. Tymczasem atoli nastąpił zwrot w polityce angielskiéj i uruchomienie wstrzymano, lecz przygotowań do niéj nie zaniechano ani na chwilę. Pułkom, do wyprawy przeznaczonym, rozdano nową broń i ćwiczono żołnierzy w jéj użyciu. Ostatnie wojownicze wiadomości z Londynu sprawiły w Indyach najlepsze wrażenie. Tamtejsza opinia publiczna życzy sobie wojny i spodziewa się, że pułki mahometańskie dzielnie bić się będą.

W Aldershott ks. Cambridge odbył przegląd pociągów (trenu), przygotowanych dla pierwszego korpusu armii operacyjnéj oraz koni świeżo dla armii zakupionych, które tysiącami sprowadzają z Kanady i ze Stanów Zjednoczonych.

O żołnierzach angielskich, co do których panuje na kontynencie najdziwaczniejsze wyobrażenie, pisze korespondent londyński N. Fr. Presse: Na kontynencie upowszechniło się mniemanie, że żołnierz angielski nie jest tak wybornym jak żołnierz któregokolwiek innego mocarstwa a to dla tego że nie może długo znosić trudów i niedostatków i poprzestać na lichéj strawie. Ma to pochodzić ztąd, że żołnierz angielski jest po największéj części przyzwyczajony do zbytkownego życia — i że beefsteak, bułka i piwo stały się dla niego niezbędnemi artykułami pożywienia. Cała ta argumentacya jest fałszywa. Najprzód dowiedzioną jest rzeczą, że dobrze żywiony człowiek może znosić dłużéj i większy niedostatek i trudy, aniżeli człowiek źle żywiony. Kampanie w Indyach, — mianowicie mozoły i trudy, — jakie wojska angielskie musiały znosić podczas powstania w roku 1857, — są najlepszym tego dowodem. — Wojska angielskie żywiły się przez całe tygodnie odrobiną ryżu a maszerowały dniem i nocą i to za dnia wśród tropikalnego gorąca a w nocy przez wilgotne i chłodne niziny. Wtedy, jak to mówią, żywił się żołnierz angielski własnym tłuszczem i mógł znosić przez czas dłuższy niedostatek, nie upadając na siłach. Śmiesznem jest nazywać „beefsteak,“ piwo i bułkę artykułami zbytkownemi żołnierza angielskiego. Artykuły te są właśnie zwyczajną strawą Anglika téj kategoryi, z któréj się rekrutują żołnierze angielscy; parobek tak samo jak cieśla i mularz jedzą tę samą strawę i dla tego téż pracują daleko więcéj aniżeli wygłodniały Słowak, żywiący się jałowemi ziemniakami.

W sprawie wschodniéj dochodzą nas wreszcie następujące depesze:

Wiedeń, 15 kwietnia. Sir Elliot miał w zeszłą sobotę dłuższą konferencyą z hr. Andrassym. Ostatni wyraził nadzieję, że być może, iż wpływom Austryi i Niemiec uda się nadać zatargowi rosyjsko-rumuńskiemu inny obrót, który doprowadzi do porozumienia między obudwoma sąsiedniemi państwami.

Rzym, 14 kwietnia. Corriere d'Italia dowiaduje się z Berlina, że ks. Bismarck porobił już kroki celem doprowadzenia do porozumienia między Londynem a Wiedniem. Bismarck nie traci nadziei w możność kongresu i możność zupełnego porozumienia, przypuściwszy, że mocarstwa zgodzą się na następujące podstawy: Odstąpienie Besarabii na rzecz Rosyi a przyłączenie Dobruczy do Rumunii; rozszerzenie terytoryum rosyjskiego w Azyi, przyczém Erzerum musiałoby należeć do Rosyi; wykluczenie pieniężnego wynagrodzenia (kontrybucyi) z pod wszelkiéj dyskusyi, kwestya ta bowiem musi być wyłącznie uregulowaną między Rosyą a Turcyą. Pod temi warunkami zobowiązałyby się Niemcy do wpłynięcia na Rosyą, aby przyznały kongresowi prawo dokonania zmian w traktacie san stefańskim.

Carogród, 14 kwietnia. Wedle doniesień z Odesy robią tam gorączkowe przygotowania do wtóréj kampanii; organizują przedewszystkiém obronę krajową, zaopatrują baterye nadbrzeżne w amunicyą, w działa itd. Wojska, jakie dotychczas wywieziono do Odesy, składają się wyłącznie z chorych i rannych.

Białogród, 14 kwietnia. Rosya poręcza Serbii za cenę przymierza w ewentualnéj nowéj wojnie Bośnią i Hercogowinę wraz z kosztami wojennemi. Książę Milan jest za kooperacyą; mówią o przesileniu gabinetowém. Rosya wysłała do Niczu 15 tysięcy karabinów.

Carogród, 14 kwiotnia. W. ks. Mikołaj odbył wczoraj wraz z sztabem przejażdżkę po Bosforze i oglądał przy téj sposobności obsadzone przez Turków pozycye.

Patryarcha grecki doręczył W. Porcie, w. księciu Mikołajowi i ambasadorowi protest przeciw zajęciu w kilku miastach bułgarskich kościołów greckich przez Bułgarów.

Ks. Hassan powróci z końcem bieżącego tygodnia do Egiptu.

Dubrownik, 14 kwietnia. Trzydziestu dwóch dowódzców powstańczych z zachodniéj Hercogowiny, których powołano do Cetynii przejeżdżało tędy. Udają się do Popowa celem podjęcia na nowo pod sztandarem czarnogórskim kroków nieprzyjacielskich; dowódzcy ci nie chcą godzić się z Turcyą.

NIEMCY.

* **Berlin**, 15 kwietnia. O sobotniém posiedzeniu narodowo-liberalnego stronnictwa czytamy w Berliner Bürger Ztg. co następuje: „Na onegdajszém posiedzeniu narodowo-liberalnéj frakcyi, odbytém pod przewodnictwem dr. Laskera, zdawał nasamprzód sprawę poseł Stauffenberg o komisyi wysadzonéj do zbadania jak najlepszego sposobu opodatkowania tytuniu. Zgodnie z wywodami posła Stauffenberga uznała frakcya konieczność takiéj komisyi, w obec któréj postanowiła zająć pewne stanowisko. Dyskusya, w któréj udział brali posłowie Bennigsen, Scipio, Völk, Bamberger itd., nie zapuszczała się w żadne szczegóły dotyczące przyszłego prawa tabacznego i tylko obracała się około zaprowadzenia monopolu tabacznego. Frakcya cała była tego zdania, że należy odrzucić monopol tabaczny tak samo, co system angielski, wedle którego wszelka hodowla tabaki jest zakazaną. Jednogłośnie zgodzono się na to, że potrzeb cesarstwa nie należy pokrywać samemi opłatami od tytoniu, ale opodatkować trzeba równocześnie piwo, kawę i cukier. Zdanie z którém wystąpił p. Braun, a mianowicie, aby frakcya oświadczyła się przeciw komisyi tabacznéj i zmusiła rząd do wyjaśnienia szczegółowo swych ekonomicznych zamiarów celem ostatecznego wyjaśnienia polityki celnéj rządu, nie znalazło poparcia frakcyi. — Jednogłośnie postanowiono głosować przeciw żądanym przez rząd 200,000 m., potrzebnym do zaprowadzenia monopolu tabacznego i wyrażono nadzieję, że z opodatkowania tytuniu można dla państwa znaczne pozyskać sumy, nie szkodząc przy tém ani hodowli tabaki ani fabrykantom tabacznym. Wszyscy mówcy kładli główny nacisk na to, że wszelkie nowe podatki powinny być przyjęte pod konstytucyjnemi rękojmiami. Uchwalone przez frakcyą rezolucye nie mają być uważane za obowiązujące frakcyą uchwały w obec parlamentu, ale przy pierwszém czytaniu rządowego projektu w plenum parlamentu mają być podniesione jako jednogłośne zapatrywanie stronnictwa. Frakcya tém więcéj czuła się zniewoloną do zajęcia pewnego stanowiska w obec monopolu tabacznego, bo kanclerz i rządy związkowe mogłyby późniéj zrobić zarzut, że nie były poinformowane o stanowisku wybitnych stronnictw parlamentu.“

Stronnictwo postępowe postanowiło jednogłośnie odrzucić projekt opodatkowania tytuniu zredagowany przez komisyą tabaczną. Frakcya ta była tego zdania, że obecna chwila nie nadaje się do powiększania podatków, a nadto nie uważała tytuniu za stósowny przedmiot do wyższego opodatkowania w obecnym czasie. Projekt komisyi tabacznéj zawiera nadto tak drakońskie przepisy, że nie można ich wcale dyskutować. Jeżeli rząd przedłoży parlamentowi nowe projekta podatkowe, to stronnictwo postępowe zbada je dokładnie, naturalnie pod tym warunkiem, że równocześnie zniesione będą inne przykre podatki. Grupa Loewe oświadczyła się także jednogłośnie przeciw monopolowi tabacznemu, a ponieważ większość centrum takie samo wydała wotum, przeto przeważna większość parlamentu stanie w opozycyi do monopolu tabacznego.

W dniu 27 maja r. b. zbierze się w Gotha tegoroczny socyalno-demokratyczny kongres, który potrwa przez trzy dni. Na porządek dzienny tego kongresu postawiono: 1) Sprawozdanie z obecnego stanu socyalizmu; 2) sprawozdanie z agitacyi prasy socyalistycznéj i 3) wnioski.

W końcu bieżącego miesiąca wyjedzie cesarz Wilhelm do Wiesbadenu, gdzie zabawi czas dłuższy aniżeli lat poprzednich i powróci do Berlina dopiéro do odbycia wielkich przeglądów wojsk pod Berlinem i Poczdamem. W ciągu zaś bieżącego lata uda się cesarz Wilhelm jak zwykle do Ems i Gasteinu.

ROSYA.

* Podajemy dziś jeszcze bliższe szczegóły, dotyczące sprawy Wiery Zasuliczownéj i demonstracyi, jaka przed sądem po uwolnieniu jéj od wszelkiéj odpowiedzialności miała miejsce.

Ohydna scena, w któréj katem był jenerał Trepow a ofiarą Bogolubow, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków odbyła się w ten sposób: W dniu 25 lipca r. z. przybył jenerał Trepow do więzienia, w którém osadzeni byli przestępcy polityczni. Wszedłszy na dziedziniec, spostrzegł, że po takowym przechadza się trzech więźniów a w téj liczbie Bogolubow. Podszedł do nich; ukłonili mu się grzecznie, na co nie skinął nawet głową, tylko zapytał obecnego nadzorcę więzienia Kurniejewa, dla czego więźniów wyprowadzają na przechadzkę razem a nie po jednemu. Kurniejew nic nie odpowiedział. Bogolubow widząc to, znów się skłonił i grzecznie powiedział, że już on i przechadzający się z nim są osądzeni, oczekują jeno na wysyłkę a przytém nie należeli i nie należą do jednéj sprawy. Milczeć, wrzasnął pan jenerał, nie ciebie się pytają. I odwrócił się od więźni. Po chwili znów podszedł do Bogolubowa i w najwyższém rozdraźnieniu zawołał: szapku dołoj (precz z czapką) a daléj zamachnął się, chcąc Bogolubowi zrzucić czapkę — Bogolubow usunął się nieco, zamachnięcie więc nie odniosło skutku — zatém jenerał przyskoczył do niego i zrzucił mu czapkę Patrzący na tę scenę z okna więźniowie wydali okrzyk zgrozy — to jeszcze więcéj oburzyło p. Trepowa, kazał więc osadzić Bogolubowa w karcerze i wysiec rózgami, poczém odjechał a zaraz przysłał policyantów, którzy przed oknami więźni poczęli z rózg w szopie znajdujących się wiązać pęki — takich zrobili dziesięć czy więcéj nawet, — a po chwili nadzorca wszystkim więźniom obwieścił, że będą „siekli“ Bogolubowa. I rzeczywiście na kurytarzu słychać było świst rózg i okropne jęki męczonego. Nie dość na tém; ponieważ w celach więziennych podniosły się krzyki przeciw takiemu postępowaniu, więc policyanci wpadali do cel i pastwili się nad więźniami, bijąc ich po twarzy, kopiąc nogami i targając za włosy. Przy egzekucyi Bogolubowa nie było ani nadzorczy więzienia ani żadnego urzędnika, tylko sami ją policyanci i słudzy więzienni wykonywali. Pan jenerał po egzekucyi dopiero przysłał piśmienny rozkaz na „wysieczenie“ Bogolubowa. Świadkowie, opowiadający przed sądem te ohydne sceny, byli tak wzruszeni, że wśrod zeznań zmuszeni byli odpoczywać. — To więc spowodowało Wierę Zasuliczownę do strzału na Trepowa. Oto, co w tym względzie zeznała przed sądem. „O ukaraniu Bogolubowa słyszałam, że go siekli, dopóki nie przestał krzyczeć. Ja sama przecierpiałam długie więzienie i mogłam łatwo wyobrazić sobie, jakie piekielne wrażenie musiało odbić się na duszy więźniów, wszystkich politycznych aresztantów, nie mówiąc już o tych, co sami byli sieczeni i bici. Wiem z doświadczenia, do jakiego naprężenia dochodzą nerwy w samotném zamknięciu — a wielu, większość więzionych w tym czasie, przesiedziała w więzieniu po trzy i cztery lata; wielu dostało pomięszania zmysłów, wielu życie sobie odebrało. Do jakiego stopnia trzeba być okrutnym, żeby zmusić ich wszystko to wycierpieć i znieść i dla tego tylko, że się nie zdjęło przy powtórném spotkaniu czapki! Na mnie wszystko to robiło wrażenie nie kary choćby srogiéj i okrutnéj, ale pastwienia się wypływającego z osobistéj złości. Mnie się zdawało, że taka sprawa nie powinna przeminąć bez śladu. Czekałam, czy nie podniesie się w niéj jakibądź głos, ale wszystko milczało i w prasie prócz drobnéj wzmianki ani słowa więcéj a ztąd nic nie stałoby na przeszkodzie Trepowowi lub podobnie potężnemu znów wyprawiać tak ohydnych scen. Przecież bardzo łatwo przy powtórném spotkaniu zapomnieć o zdjęciu czapki, jak łatwo znaleźć inny jaki powód, powód bagatelny do okrucieństwa. Wówczas więc, nie widząc innego środka ściągnięcia uwagi publicznéj na tę sprawę, postanowiłam dowieść, choć za cenę własnego życia, że nie można tak bezkarnie pastwić się nad ludzką godnością. (Zeznająca była tak wzruszoną, że nie mogła daléj mówić — prezes sądu wezwał ją, by odpoczęła. Po chwili wypoczynku mówiła daléj:) Nie znalazłam, nie mogłam wymyślić innego sposobu zwrócenia uwagi na ten wypadek.... Strasznie podnieść rękę na człowieka... alem znajdowała, że koniecznie należy mi to zrobić.“ Publiczność i sędziowie z wielkiém wzruszeniem przysłuchiwali się zeznaniu Wiery Zasulicz — wielu płynęły łzy niekłamanego wzruszenia. Mój Boże kochany, potrzeba dopiero ohydnego sieczenia Bogolubowa, potrzeba wystrzału Zasuliczównéj, aby charakter Trepowa z w całém świetle. A przecież ten okrutnik pas długi czas nad nami Polakami. A iluż to było kich Trepowów! Ssali krew z nas, wyciskali łzy, wierali godnością naszą i za co? Oto, że miłujem cierz naszą, ojczyznę naszą z całéj duszy, z całego naszego. I wszyscy przypatrywali się temu spok a całe społeczeństwo rosyjskie znajdowało to w porz Może sprawa Zasuliczównéj rozbudzi i względem sumienie; może obudzi i dla nas w nich uczucia

Co do demonstracyi, jaka się odbyła przed chem sądowym, petersburgskie dzienniki podają, stępuje:

Dnia 12 kwietnia około godziny 6 wieczorem gmachem sądu okręgowego zaczęła się zbierać czność, pragnąc dowiedzieć się rezultatu sprawy ry Zasulicz. Wkrótce zebrało się tam przeszło osób. Ktoś wyszedł z sądu i obwieścił, że Zasulic uznana niewinną. W publiczności odezwały się miast oklaski i okrzyki. Wkrótce potém wyszed ksandrow, adwokat Zasuliczówny; podniosły się tr czne okrzyki: Brawo. Tłum tymczasem urosł do tysięcy osób. Wyszła nareszcie Zasulicz — znów ski i okrzyki, następnie porwano ją na ramiona siono w kierunku Litejnéj ulicy. Policya zagrodz licę i nie puszczała tłumu, który zawrócił i ulicą Szpalerną do Woskresieńskiego prospektu. prospekcie Zasuliczównę wsadzili do powozu, wanego, jak mówią, przez policyą. Powóz posuw krok za krokiem; towarzyszący mu tłum wydawa ustające okrzyki na cześć Zasuliczówny; chciał w konie i sam ciągnąć powóz; policya sprzeciwiła mu. Na rogu Woskresieńskiego prospektu i Fursz ulicy żandarmi zatrzymali tłum i nie dozwolili się posuwać. Powstało ztąd zamięszanie; zaczęto jemnie się lżyć i bić. Wśród tego niejaki Sidorac palił trzy razy z rewolweru — jeden strzał rani Rafaiłową, która znajdowała się w tłumie; z d wystrzału kula trafiła w kask żandarma, nie zrząd mu żadnego uszkodzenia, trzecim zaś wystrzałem sobie Sidoracki życie. Poczém tłumy się rozbiegł

Podczas tego zajścia aresztowano kilka osó drugi dzień aresztowano ich jeszcze kilkanaście. two z powodu tego prowadzi inkwirent sądowy R i pomocnik prokuratora Gogel.

Zasuliczówna ukrywa się i pobyt jéj nie wia jak mówią, dla tego się ukryła, bo obawiała się rząd wedle swego zwyczaju po uniewinnieniu jéj pr znów administracyjnym porządkiem nie wywió zsyłkę, jak to miało miejsce z Protopowem, po uwolnieniu przez sąd zesłano.

Cała prasa rosyjska z uznania godną staje w obronie wydanego weredyktu i potępia pol zajścia na Litejnéj ulicy. Oto co pisze Gołos: telnicy już znają rezultat sprawy Zasuliczówny. S ta zaczęła się 25 lipca r. z. w więzieniu śledczém degrała się 6 lutego w posłuchalnym pokoju u Tre a jak się zdaje, skończyła się 12 b. m. w s okręgowym. Reprezentanci wyższéj administracyi, arystokracyi, dziennikarze i literaci — oto publi napełniająca salę sądową. To nie młodzież, nie młod cy gorącego ducha — ale osoby, przyzwyczajone lub mniéj powściągać siebie. Ta to wybrana publicz skoro tylko przewodniczący przysięgłych ogłosił dykt uniewiniający wybuchnęła gorącemi oklaska okrzykami. Przed gmachem sądu na ulicy stała giego rodzaju publiczność — po większéj części m Wyczekiwała także niecierpliwie rezultatu sprawy dzież ta nie mogła bić oklasków w sali; ależ cz żliwém było, aby nie wyraziła swéj radości na tam, gdzie się dowiedziała o weredykcie?

Tymczasem znaleźli się amatorowie, którzy zap ozdobić historyą 25 lipca rz. i 6 lutego rb. odpow epilogiem. Nie przypuszczamy, żeby amatorowie c powali wedle rozporządzeń reprezentantów władzy zarzucamy tym amatorom, urzędnikom niższym zbytek gorliwości. Opinia powszechna domaga się twa i sądu w tym względzie. Niechaj będą wykr poniosą karę rzeczywiści winowajcy, ktokolwiek krwawéj sceny 12 kwietnia.

Ruski Mir pisze zaś, jak następuje: Wys na Litejnéj rozległ się i boleśnie odbił się w méj d Czyliż doszliśmy do tego, żeby w Petersburgu, cichém i spokojném mieście, gdzie nawet psy chodzą bez kagańców, strzelano do ludzi i z ulic zn trupy zabitych? Strzały na ulicach stolicy; — ranni nie w Turcyi, nie w Azyi — ale na Litejn Szpalernéj ulicy — to wypadek europejski. Tele pobiegły po wszystkie krańce świata i Bóg wie, jak śnią sprawę tę wrogowie Rosyi.

Mam na zło nasze uzdrawiający balsam. Oto skład spokoju 8 gram., umiarkowania jeden, pobłażania zumu 180 a przestrzegania prawa 0,03, przestrz prawa 0,03, przestrzegania prawa 0,48. Przyjmo sekundę po wiadrze.

Na innem miejscu ten sam dziennik pisze: wczę w pierwszéj wiośnie swéj młodości bez żadne wodu prawnego rzucają do samotnéj celi więziennéj; uznania jéj za niewinną, wydzierają z objęć matki, w na mieszkanie pod nadzór policyi, trzymają prze lat i pozbawiają ją wszelkich środków utrzyman Łatwo pojąć, jakie wrażenie musiała wywrzeć wiadomość o samowoli jednego z reprezentantów administracyi, samowoli, jakiéj się dopuścił na Bog wie. Postanowiła zemścić się za nieznajomego j czennika i wykonała swe postanowienie; powszech nia i sumienie usprawiedliwiły ją — sąd powró swobodę.“

„Jakiż to okropny fałsz w naszych administracy urządzeniach! Gdzież zasadnicze prawo, że „nik może być ściganym sądownie za zbrodnią lub pr stwo, jak tylko w sposób określony prawem?“ to gorliwi ci „zbawcy ojczyzny,“ którzy bez win mają 17-letnie dziewczę przez dwa lata w więzie następnie pastwią się nad niém bez powodu przez lat? którzy sieką w stolicy rózgami bez powodu nionego?“

Czytając to wszystko, doprawdy nie wiemy, c oburzać czy się dziwić tym ekspektoracyom w obec że nad nami wiek cały i rząd i „zbawcy ojczyzny pastwią a jednak ani jeden głos w dziennikarstwi syjskiém przeciw temu się nie odezwał. Oby pr mniéj sprawa Zasuliczówny sprowadziła i w su prasy rosyjskiéj i całego społeczeństwa uczciwą p okrucieństwu rządu swego reakcyą; oby w reakc wytrwali — oby przyczynili się do usunięcia teg dnego systemu, który sprawa Zasuliczówny tak jask zilustrowała.

W sprawie téj, o któréj piszemy, dochodzi nas następujący telegram:

Petersburg, 14 kwietnia. Obiega pogłos skutkiem onegdajszego wyroku sędziów przysięgł sprawie Wiery Zasuliczównéj zostaną wprowadzo

w, mających orzekać w sprawach przestępców poli-
ych, modyfikacye.
Jeżeli telegram ten sprawdzi się, to rząd widocznie
ylko nie myśli porzucić praktykowanego przez siebie
mu, lecz jeszcze więcéj go zaostrzyć czyli inaczéj sa-
li dać większe i szersze niż dziś ma pole.

FRANCYA.

✽ **Paryż,** 13 kwietnia. Od kilku dni tak wielkie
anuje zaniepokojenie, że nawet kursa na giełdzie
znie się zniżyły. Oprócz okólnika ks. Gorczakowa,
brego okazuje się, że Rosya dotąd nie chce zezwolić,
zebrać się mający kongres nad całym dyskutował
latem z San Stefano, wywołały to zaniepokojenie
i rozmaite, jak że Rosya zamierza natychmiast za-
Carogród i armią rumuńską rozbroić, że daléj angiel-
pułkownik Wellesley wysłany został do Petersburga
dzajem ultimatum i że nareszcie dalsi dwaj mini-
wie angielscy, lordowie Northcote i Stanley, dopiéro
mianowany nowy minister wojny, podali się do dymi-
ponieważ nie pochwalają wystąpienia śmiałego pre-
gabinetu lorda Beaconsfielda. Choć pogłoski te
wstkie mało może są uzasadnione, niepokoją jednak
jszą opinią publiczną, która obecnie jest najzupełniéj
rosyjską, tak że łatwoby się stać mogło, iż niepra-
iwą okaże się przepowiednia lorda Derby, że Francya
rugiéj wojnie krymskiéj udziału nie weźmie. Dzien-
tutejsze z dniem każdym coraz otwarciéj i coraz
łtowniéj występują przeciw Rosyi, zapominając o na-
nieniu p. Waddington, a przy wzburzeniu, jakie
na wszystkie napełnia umysły, dojść niezadługo może
ego, że Francya otwarcie oświadczy się za Anglią.
Twierdzono téż tu, że ambasador tutejszy angielski
Lyons odebrał rozkaz, aby porobił kroki, któreby
wadzić mogły porozumienie Francyi i Anglii w kwe-
wschodniéj.
Przed kilku dniami ogłosiła Politische Cor-
pondenz wiadomość z stolicy francuzkiéj, twier-
ą, że dawniejszy minister spraw zagranicznych ks.
zes pracował w interesie Rosyi i że nareszcie prze-
nął na stronę Rosyi antyrepublikańskie stronnictwa
cuzkie, tak że przy wybuchu obecnego przesilenia na
hodzie oświadczyły się za nią, podczas kiedy repu-
nie przeciw niéj zawsze występowali. Wiadomość
aje wierny obraz ówczasowego usposobienia i zamia-
ks. Decazes, który najzupełniéj był zdecydowany do
arcia sojuszu z Rosyą. Plany te jednak rozbiły się
ór p. Gambetty; w chwili, gdy sojusz ten zawrzeć
no, a było to w r. 1876, było już stronnictwo repu-
ańskie panem położenia. Ponieważ jednak marszałek
-Mahon zastrzegł sobie był wtenczas, jak wiadomo, no-
acyą ministra spraw zagranicznych, wojny i mary-
i, przeto pozostał książę Decazes w urzędzie, pro-
ząc daléj politykę Rosyi przyjazną, do czego je-
potrzeba mu było poparcia izby. Podczas feryi
mentarnych 1876 roku zwierzył się książę De-
panu Gambecie z planami swemi rosyjskie-
— za któremi gorąco przemawiał. Ponieważ
tém nadmienił, że p. Thiers wcale nie jest przeci-
sojuszowi Francyi z Rosyą, przeto posłał p. Gam-
natychmiast p. Cochery, obecnego podsekretarza
w ministerstwie skarbu, do p. Thiersa, bawiącego
zas w Szwajcaryi, aby mu doniósł, że pod żadnym
nkiem nie może popierać niebezpiecznego zamiaru
ecazes i że wszelkich dołoży starań, aby go zniwe-
Thiers, który wtenczas nie był już w zgodzie z
Gorczakowem, stanął natychmiast po stronie p. Gam-
. Choć więc sojuszu pomiędzy Francyą a Rosyą
awarto, rozpoczęła ostatnia jednak walkę z Turcyą.
z zmieniły się naturalnie stósunki we Francyi a Ro-
ie tylko już na jéj poparcie liczyć nie może lecz
zdarzyć się może, iż zabiegi lorda Lyons, o jakich
wspominamy, doprowadzą do porozumienia pomię-
Francyą a Anglią. Bien Public, który powta-
powyższą wiadomość Politische Corespon-
z twierdzi, że takowa od upadku ks. Decazes czerpie
wiadomości z ambasady niemieckiéj.
Twierdzą tu, że ostatnie, więcéj pokojowe występo-
Rosyi ten tylko miało cel, aby umożliwić nową
iéj pożyczkę.
wspomnianych wczoraj aresztowaniach podają następu-
czegóły: Bonapartyści prawie codziennie dopuszczają
czasu niejakiego demonstracyi po kościołach Pa-
i jego okolicy, dla dodania bodźca gorliwości swych
ników. Po demontracyi takiéj, która odbyła się
dę w kościele Saint Lambert w Vaugirard, starało
ęciu ludzi, którzy mieli bukiety fiołków w dziur-
od guzików, zniewolić kamieniarzy, którzy w Rue
ronne zajęci byli pracą około tramwaju, do porzu-
pracy. Jeden rzekł do nich: „Nie pracujcie dla
ypospolitéj; cesarstwo nadchodzi!“ — drugi krzy-
„Niech żyje cesarz!“ — podczas kiedy reszta wo-
„Precz z rzecząpospolitą! Młody cesarz wraca ju-
wystawa nie odbędzie się!“ Pięciu tych ludzi,
ych robotnicy nie bardzo grzecznie przejęli, areszto
, a w skutek odkryć, jakie przy odbytéj u nich re-
porobiono, przedsięwzięto rewizyą dalszą u znanego
wodu agitacyi bonapartystowskich p. Charles de
sas, u którego liczne, tajemnie wprowadzone angiel-
fotografie, broszury, dość ważne papiery i bardzo
e ołowiu odkryto. Wszystkie te rzeczy oddano sę-
mu, który się zajmuje śledztwem w téj sprawie.
Dziś w południe pochowano zwłoki ks. Lucyana
ata. W pogrzebie wzięli udział wszyscy znakomici
partyści. Dwa pułki tworzyły honorową straż pogrzebu,
zmarły był wielkim oficerem legii honorowéj. De-
stracyi żadnych podczas pogrzebu się nie dopu-
ano.
Woda w Sekwanie tak urosła, że na nowo zawiesić
ano żeglugę.
Jenerał Miribel, szef sztabu w ministerstwie wojny,
anie zapewne dymisyą. Dekret odnośny już w tych
ch w dzienniku urzędowym ma się ukazać. Jenerał
ribel zaszkodził sobie tém, że ogłosił w Agence
vas bez wiedzy ministra wojny notę, w któréj twier-
że posady swéj pozbawiony być nie może. I sta-
isko minister wojny jenerała Borel choć z innego
odu ma być zagrożone; jako minister okazał podo-
mało zdatności.
— 14 kwietnia. Obecnie bawi we Francyi komisya
iecka, złożona z radzców tajnych król. pruskiego
sterstwa handlu pp. Lüders i Wehrenpfennig oraz z
ców tajnych pp. Heimendahl, Leefeld i Greiff, która
się zapoznać z tutejszemi szkołami technicznemi.
isyą tę przyjmowali już minister handlu p. Teisse-
de Bort i podsekretarz jego p. Ozenne; zwiedziła
tutejsze zakłady: Conservatoire des arts et métiers
ole centrale, daléj Ecole pour les arts décoratifs,
e le Villette, Tournefort, St. Nicolas, Simonier, Tur-
szkoły rysunków dzienne i wieczorne w wielu dziel-
h i fabrykę gobelinów i porcelany w Sèvres. Kiedy
sya ta bawiła w Lugdunie, wyprawił prefekt depar-
ntu Rodanu świetną na jéj cześć ucztę w gmachu
ktury; podczas zwiedzania tamtejszych zakładów te-
chnicznych towarzyszyli jéj członkowie izby handlowéj, która urządziła téż wystawę wyrobów miejscowych. Zrazu dziwiono się poniekąd temu, że członkowie komisyi nader szczegółowém zajmowali się badaniem wszystkich zakładów; późniéj jednak wytłumaczono sobie to wysokim interesem, jaki mają dla téj gałęzi szkół francuzkich, do najwyższego stopnia doskonałości posuniętéj. Komisya ma zwiedzić jeszcze zakłady techniczne w Amiens.

Królowie Hiszpanii i Belgii mają, jak tu słychać, zwiedzić wystawę powszechną.

Główny inżynier wystawy p. Henri de Dion umarł.

HISZPANIA.

✽ Od samego początku zawikłań wschodnich, od czasu do czasu wspominały doniesienia o Hiszpanii, przypisując jéj mniéj lub więcéj bezpośredni udział w dalszym rozwoju wypadków. Dosyć pod tym względem przypomnieć różne wersye o układach między gabinetem londyńskim a madryckim, na mocy których, rząd hiszpański miał się zobowiązać do posiłkowania Anglii wojskiem lądowém, i otrzymać w zamian przyrzeczenie zwrotu Gibraltaru. O téj ostatniéj kombinacyi dopiero niedawno była mowa. Dotychczas pogłoski te okazywały się bezzasadnemi. Nie mniéj przeto liczne są symptomata, świadczące, że w Madrycie coraz bardziéj zajmować się zaczynają kwestyą wschodnią i rozważać ewentualności, przez które Hiszpania mogłaby być wciągniętą do zawikłań międzynarodowych. Prasa madrycka coraz obszerniéj zajmuje się interesami kraju na morzu Śródziemném, dając wyraźnie do zrozumienia, że rząd powinien przedsięwziąść środki, mające na celu ich zabezpieczenie. Dziennik ministeryalny Corespondencia oświadcza, że gdyby Hiszpania przez wzgląd na interesa jéj na morzu Śródziemnem, zawezwaną być miała do udziału w kongresie europejskim, sam prezes gabinetu, p. Canovas del Castillo, monarchią na nim reprezentować będzie, zdawszy tymczasowo prezesostwo w radzie na ministra spraw wewnętrznych, p. Silvela. Można ztąd wnosić, czego w Madrycie sobie życzą. Interesa Hiszpanii na morzu Śródziemném stały się podobno hasłem, w imię którego, gabinet działać zamierza. Inne dzienniki madryckie donoszą, że z wysp Balearskich przybyła deputacya, upraszająca ministra wojny o wzmocnienie załóg na wyspach Jeice, Formentera, Majorka i Minorka, oraz o wykończenie i wzmocnienie tamtejszych fortyfikacyi. Minister przyrzekł, że życzeniu delegatów stanie się zadosyć, które w sam czas objawione zostało, ażeby ułatwić rządowi przedsięwzięcie odpowiednich środków. Być może, że owa deputacya w ogóle wysłaną została z inicyatywy rządu. Pytanie teraz czy Hiszpania, jeżeli rzeczywiście przybierze postawę wyraźniejszą, uczyni to w zamiarze popierania polityki angielskiéj, czy téż w celu pokrzyżowania polityki angielskiéj. Jedno i drugie jest możliwém, pierwsze przypuszczenie atoli wydaje się bardziéj prawdopodobném, lubo zapewne o formalném przymierzu anglo-hiszpańskiém dotąd nie myślą, ani w Madrycie ani w Londynie. Tak tedy kwestya wschodnia bezpośrednio lub pośrednio coraz wicéj krajów europejskich wciąga w swój zakres i z każdym dniem bardziéj przybiera charakter ogólno-europejski. W takim zaś stanie rzeczy zlokolizowanie drugiéj wojny wschodniéj, gdyby wybuchnąć miała, będzie zadaniem nader trudném.

Pacyfikacya wyspy Kuby nie jest dotąd ukończoną zupełnie. Niektórzy dowódzcy powstańców odmawiają przystąpienia do konwencyi. Niejaki Garcia, dowodzący w Camaguay, ogłosił się podobno dyktatorem, a w prowincyi Los Vilias znajdować się ma inny oddział, liczący 1000 zbrojnych i 56 oficerów. W Hawanie jednak nie wątpią, że i te reszty sił powstańczych dadzą się nakłonić do kapitulacyi i że wkrótce spokojność przywróconą będzie na całym obszarze wyspy. Z saméj Hiszpanii zasługuje dziś na zaznaczenie jeden tylko szczegół. W prowincyach biskajskich stała ciągle jeszcze silna armia hiszpańska pod dowództwem jen. Quesady. Miała przeszkodzić wszelkiemu ponowieniu się powstania. Gdy zaś obecnie obawy tego rodzaju ustały, zapewniano, że armia okupacyjna niebawem cofniętą zostanie. Tymczasem donoszą teraz, iż nie tylko zaniechano myśli cofnięcia jéj, lecz że owszem wzmacniają ją tak i zaopatrują we wszystkie rekwizyta wojenne, jak gdyby lada chwila rozpocząć miała kampanią.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 16 kwietnia.

— * **Teatr polski** Dziś na dochód młodszych sił sceny poznańskiéj bukiet dramatyczny, którego repertoar i dobry i obfity; zatém sądzimy, że publiczność okaże się łaskawą dla tych sił młodszych i nie odmówi im swéj sympatyi.

Przedstawienie to jest ostatniém przed świętami; następne odbędzie się w dniu 21 bm.

— * **Na koszta budowy teatru polskiego** otrzymaliśmy z Rogoźna mr. 16 zebranych w dniu 31 z. m. na wieczorku u p. dr. Cichockiego; kwotę tę jednocześnie przesłaliśmy do kasy Spółki akcyjnéj teatru polskiego.

— * **Na wczorajszém posiedzeniu wydziału historycznego Towarzystwa przyjaciół nauk** po załatwieniu drobnych bieżących spraw, jeden z członków czytał rozprawę swą: „Oblężenie Poznania wr. 1704 przez Sasów i Moskali.“ Nader zajmująca ta rozprawa, opracowana na podstawie dokumentów i źródeł ówczesnych, będzie drukowaną w Roczniku Towarzystwa, dla czego téż jéj treści nie podajemy; czytelnicy nasi będą bowiem mieli sposobność bliżéj się z nią zapoznać a zasługuje na to i treścią swą i formą przedstawienia.

— * **Krótko przed godziną 1 z południa** przeciągała dziś nad miastem naszém druga tegoroczna burza, połączona z błyskawicami i grzmotami a oraz ulewnym deszczem. Powietrze mieliśmy w ostatnich dniach bardzo ciepłe; termometr wskazywał po południu zwykle 14° w cieniu a 22° w słońcu ciepła. Drzewa pod wpływem takiego powietrza już się rozwijać zaczynają.

— * **Magistrat podaje do wiadomości publicznéj** obwieszczeniem z dnia 13 bm., znajdującém się pomiędzy inseratami dzisiejszego numeru Dziennika, że ktokolwiek zajmować się chce procederem opłacie podlegającym lub wolnym od opłaty, powinien o tém uwiadomić przedewszystkiém władzę komunalną. Kto tego nie zrobi, podpada karze 3 do 150 m., jeżeli proceder jest wolny od opłaty, jeżeli zaś podlega opłacie, natenczas kara wynosić może dwukrotną sumę opłaty rocznéj a prócz tego będzie jeszcze trzeba zapłacić defraudowaną opłatę.

— * **W tutejszym urzędzie stanu cywilnego** zameldowano w tygodniu od 7 do 13 mb. 46 urodzeń i 34 przypadki śmierci; pomiędzy urodzonymi było 27 chłopców i 19 dziewcząt, pomiędzy umarłymi 17 osób płci męzkiéj a 17 osób płci żeńskiéj. Pomiędzy umarłymi było 7 dzieci niżéj roku i 4 dzieci nieżywo urodzonych. W tymże czasie zawarto 4 śluby cywilne.

— * **Nieruchomość Koenigsbergera** położoną przy W. Rycerskiéj ulicy pod Nr. 2 nabył za 198,000 mr. dawniejszy jéj właściciel kapitalista p. Siewicz. Za cenę tę samą nabył ją był p. Köenigsberger przed trzema laty.

— * **Tegoroczny dwunasty program gimnazyum śremskiego** zawiera rozprawę naukową nauczyciela wyższego p. Goerlitza: „De Genitivi usu Sallustiano“ i wiadomości szkólne podane przez dyrektora, p. dr. Schneidera. Wedle nich uczęszczało do zakładu w ubiegłym roku szkólnym 166 — w końcu było w nim 152 uczni. Pomiędzy tymi było 90 miejscowych a 62 zamiejscowych, 75 katolików, 34 protestantów i 43 żydów. Szkoła przygotowawcza liczyła w semestrze latowym 20, w zimowym 27 uczni. W przebiegu roku zaszły w gronie nauczycielskiém następujące zmiany: dyrektor dr. Guttmann przeniesiony został do gimnazyum w Bydgoszczy, nauczyciel wyższy dr. Richter jako dyrektor do gimnazyum w Nakle a nauczyciel wyższy Ronke jako dyrektor do gimnazyum w Wągrówcu; natomiast przeniesiony został do zakładu jako jego dyrektor dr. Schneider i nauczyciel wyższy dr. Schäfer z Rogoźna, ostatniemu nadany został prócz tego tytuł profesora. Nowy rok szkólny rozpocznie się dnia 29 mb.

— * **Już po wydaniu ustaw majowych** posłała władza duchowna ks. Tomasza Ruszkiewicza jako wikaryusza do parafii sowińskiéj w dekanacie pleszewskim, który za nieprawne wykonywanie czynności duchownych przez sąd pleszewski na dwa lata więzienia skazany został. Od roku już prawie obiegała tam pogłoska, że ks. Ruszkiewicz po odsiedzeniu więzienia przewiezionym zostanie na wysepkę Zingst, w bliskości wybrzeża pomorskiego leżącą. Pogłoska sprawdza się obecnie, bo ks. Ruszkiewicz znajduje się obecnie pod eskortą policyjną na drodze do miejsca wygnania. W sprawie téj donoszą Kuryerowi Poznańskiemu następujące szczegóły: Rozporządzenie, skazujące ks. Ruszkiewicza na wygnanie na wyspę Zingst, nosiło podpis ministrów Falka i Eulenburga a odczytane mu zostało latem roku zeszłego w celi więziennéj w Koźminie przez landrata Gregoroviusa. Ks. Ruszkiewicz protestował przeciw temu i protest kazał zamieścić w protokule, lecz nic to nie pomogło — bo kiedy w tych dniach kończył się czas jego więzienia, przybyli do Koźmina komisarze policyjni Büttner i Kaschlaw z Poznania, którzy mu oświadczyli, że pod ich strażą pojedzie do Pleszewa i tam pozostanie przez trzy dni, w czasie których będzie mógł załatwić interesa swoje prywatne, poczém pod strażą policyi odwieziony zostanie na wyspę, na którą zapewne już przybył. A więc mamy wreszcie i w Prusach Sybir!

— * **Posener Ztg odbiera z nad granicy Kongresówki** wiadomość, że zaraza na bydło rogate ustała we wsi Ochocie w powiecie warszawskim, wybuchła zaś w Władysławowie w powiecie kalwaryjskim w gubernii augustowskiej.

— * **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 17 kwietnia Aniceta pap.; w kalendarzu słowiańskim Krasisława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 2, zachód o godzinie 6 minut 59.

Pełnia dnia 17 kwietnia o 7 godzinie przed południem.

Dnia 17 kwietnia 1525 upokorzeni Gdańszczanie przysięgają na wierność. — 1577 pobicie zbuntowanych Gdańszczan. — 1794 powstanie w Warszawie pod Janem Kilińskim.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 13 kwietnia.

BAZAR. Koczorowski z Miłosławia. Chłapowski z Sośnicy. Wolniewicz z Żrenicy. Żychliński z żoną z Gorazdowa. Dr. Rekowski z Leszna. Rychłowski z Drobnina. Niegolewski z Włościejewek. Chłapowski z Turwi. Żółtowski z Ujazdu. Hr. Mielżyński z Chobienic.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Pani hr. Tyszkiewicz z Siedlca. Taczanowski z synem z Szypłowa. Sczaniecki z Miedzychoda. Brudzewski z Lednogóry. Krüger i Huhn z Hamburga.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

* **Targ na bydło.** Berlin, 15 kwietnia. Na sprzedaż wystawiono:

3379 sztuk bydła rogatego, 6844 szt. nierogacizny, 2103 szt. cieląt i 8945 szt. skopów.

Dzisiejszy dowóz dla tygodnia nawet przed Świętami był o wiele za wielkim i eksporterowie z wielkiém tylko kupowali ociąganiem, zaspakajając jedynie nieodzowne potrzeby; reszta przewyższała więc o wiele potrzeby lokalne, tak że interes cały znacznie się przedłużał a zaledwo osiągnięto ceny tygodnia poprzedniego; za towar przedni bydła rogatego płacono 59—60, za średni 50—53 a za pośledni 30—33 mr., — za towar przedni nierogacizny 48—49, w pojedyńczych tylko razach 50, za średni 45—46 a za pośledni 40—42 mr. per 100 funtów wagi mięsa; za bokuńskie 48—50 mr. przy tarze 40—50 funtów. Cielęta osięgały wedle dobroci 45—55 fen. per 1 funt. mięsa. — Najgorszym był przebieg interesu na skopy, ponieważ eksporterowie z powodu wielkich strat, jakie w ostatnich czasach ponieśli, bardzo przezornie się zachowywali; towar przedni osięgał zaledwie 18—20 a średni 15—17 mr. per 45 funtów.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 16 kwietnia.

Poznań, 15 kwietnia. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: zmien.

Żyto: bez interesu.

Cena wypowiedzialna —.— Wypowiedziano —.— ctr. na kwiecień 132. of., kwiecień-maj 132. ofiar., maj-czerwiec 133.— of., czerwiec-lipiec 134 ofiar. lipiec-sierpień 135 ofiar.

Okowita: spok.

Cena wypowiedzialna —.— Wypowiedziano —,— litrów, na kwiecień —.49.60 pł., kwiec.-maj 49.60—. płacono, maj 49.80 płac., czerwiec 50.50— płac., lipiec 51.20 pł., sierpień 51.90— pł., wrzesień 52.— pł.

Okowita w miejscu (bez beczki) 49.60 płac

Żyto: Nie zawierano interesów.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna —.— m. na kwiecień 49.60—, maj 50-49.90, czerwiec 50.80, lipiec 51.80, sierpień 52.——, wrzesień — m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 49.60 m.

Wypowiedziano —, — litrów.

(W.) **Poznań,** 16 kwietnia. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 15-16 50 marek, rżana nr. 0 i 1 12-11.50—. marek per 50 kilo.

(Sprawozdanie giełdowe.) **Poznań,** 16 kwietnia. 4% nowe listy zast. pozn. 94.50. 4% nowe listy rent. pozn. 96.—. 5% powiatowe obligacye 102.—. 4½% powiatowe obligacye —.—. 3½% szląskie listy zastawne 85.—. 4% szląskie listy rentowe 96.40. Kwilecki, Potocki i Sp. (Bank rólniczy) 50.—. Pozn. akcyjne Stowarzyszenie sprytowe 40. —. Poznański bank prowinc. 102.—. 4½% pruska pożyczka ukonsolid. 104.75. 3½% premiowana pożyczka państwowa z 1855 r. 138.—. 3½% obligi długu państwa 92.—. Marchijsko-pozn. kolei żelaznéj 18.—. Marchijsko-pozn. k. ż. 5% akc. zakł. 77.50. Starogardzko-pozn. k. ż. 101.50. Warszawsko-wiedeńsk. k. ż. 149.—. Austryackie noty bankowe 166.50. Polskie likw. listy 54.—. Rosyjskie noty bankowe 199.75-—.— m.

Giełda bydgoska, 15 kwietnia.

Pszenica: 165-210 m., najpiękniejsza wyżéj notowań.

Żyto: 125-133 m.,

Jęczmień 134-156 mr., najpiękniejszy dla browarów wyżéj.

Groch piękny do gotowania —, na paszę — m.

Owies 109-132 m.

Wszystko per 1000 kilo — wedle gatunku i wagi efekt.

Okowita: 49.25 m. per 100 litrów à 100 proc

Giełda wrocławska, 15 kwietnia

Żyto: per 1000 kilo bez obrotu, — na kwiecień i kwiecień-maj 136.——.—, maj-czerwiec 136.——, czerwiec-lipiec 138 żąd.—, lipiec sierpień —.—, wrzesień-październik 142.— mr. żądano.

Pszenica per 1000 kilo 205.— żądano, na kwiecień-maj 205 m. żąd., maj-czerwiec —.— m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 121. m. ofiarow.; na kwiecień-maj 121.——., maj-czerwiec 122 mar., czerwiec-lipiec 124—. marek ofiarow.

Olej rzepiowy per 100 kilo niżéj, — w miejscu 69.— m żąd., na kwiecień i kwiecień-maj 67.75 50 pł. i of. 68 żąd., maj-czerwiec 68 — żąd., lipiec-sierpień —.— of., wrzesień-październik 65.50-— m. żądano.

Okowita per 100 litrów niżéj; — na kwiecień i kwiecień-maj 50 20-10 płac., czerwiec-lipiec 51.50, lipiec-sierpień 52.—, żąd, sierpień-wrzesień — m.

Łubin: tylko piękne gatunki sprzed.; żółty 9.10-10.30-11. m., — niebieski 8-80-9.80-10.30 m. per 100 kilogr.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów											
	ciężki				średni				lekki towar			
	najwyższa		najniższa		najwyższa		najniższa		najwyższa		najniższa	
	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰
Pszenica biała	20	60	20	30	21	40	20	90	19	80	19	—
„ żółta	20	—	19	80	20	60	20	40	19	60	18	70
Żyto	14	—	13	50	13	20	13	—	12	80	12	40
Jęczmień	16	30	15	60	15	10	14	60	14	30	13	50
Owies	13	60	13	20	12	90	12	40	12	—	11	60
Groch	17	—	16	30	15	80	14	90	14	40	13	80

Gdańsk, 15 kwietnia.

Sprawozdanie J. Fajansa.

Powietrze ciepłe, niebo jednak pochmurne i dżdżyste; wiatr południowo zachodni.

Pszenica loco była na dzisiejszym targu w słabém usposobieniu a eksporterowie nasi chcieli kupować tylko po niższych znowu cenach. Dla tego musieli właściciele zniżyć swe żądania o 3—4 m. za wszystkie gatunki, tak że płacono za jarą 121-123 funt. 191, 193, pstrą i jasno kolorową 117-121 funt. 198-204, jasno-pstrą 121-125 funt. 209-218, wysoko pstrą i szklistą 128-132 funt. 226-235 m. per ton. Dowóz rosyjskiéj pszenicy był dziś wielkim i musiała także niżéj być zbywaną; płacono za ghirkę 114-117 funt 165, lepszą 117-121 funt. 175, czerwoną zimową 115-123 funt. 180, 188, lepszą czerwoną zimową 122-127 funt. 190-200, czerwoną łagodną 119-127 funt. 195 205, piękną czerwoną łagodną 127 funt. 211, szklistą 120-124 funt. 198-205, pstrą 119-122 funt 185-195, dobrą pstrą 124/5 funt. 208, sandomirską jasno-pstrą 123-125 funt. 212, 215, piękną szklistą 124-126 funt. 216-225 mr. per ton. Termina słabo; kwiec.-maj 212 płacono w końcu 211 ofiar., czerwiec-lipiec 219 żąd., lipiec-sierpień 222 mr. żąd. Cena regulacyjna 213 marek. Wypowiedz. 300 ton.

Żyto loco słabiéj a w partyach bez kupców. Płacono za krajowe i dolnopolskie 113-123 funt. 125-135, za rosyjskie 110-119 funt. 122-131 mar. per ton. Termina na kwiecień-maj dolnopolskie 133 ofiarowano. Cena regulacyjna 132 marek.

Jęczmień loco dość niezmiennie; wielki 109/10 funt. osięgał 158, mały 106 funt. 140, rosyjski 112/3 funt. 150, 105/6 funt. 140, 101/2 funt. 129, 100 funt. 120-125, na paszę 97/8 ft. 115-118 m. per ton.

Groch loco na paszę 128-130, mokry 100, stęchły 110 m. per ton płac.

Tatarka loco rosyjska 105 m.

Owies loco rosyjski 113 m. per ton płac.

Okowita loco po 50.50 i 50.75 m. kupowana.

Berlin, 15 kwietnia.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.

Pszenica loco spok. Termina w przebiegu wyż. — Wyp. 13,000 centnar. — Cena wypowiedzialna 211. marek per 1000 kilo. — Cena przecięciowa —.— mk. — Loco 185-230 m. wedle gat., biała ros.— m. z kolei pł., piękna biała pstra polska — mr. z kolei płc., na ten miesiąc i kwiecień-maj 209.-211.——— pł., maj-czerwiec —.210.5-213. pł., czerwiec-lipiec 213.-215.5——— płc., lipiec-sierpień 211.-213—.— płac., sierpień-wrzesień — — płacono.

Zyto loco trudno sprzed. — Termina wyżéj. — Wypowiedz. 37,000 centnr. Cena wyp. 149. mr. per 1000 kilo. Cena przec. — m. Loco 133 150 mar. wedle gat.; ros. 133-140. m. z kolei pł. krajowe 140-147. z kolei płc., nadps. rosyjskie 125 z kolei płac. piękne krajowe —.— -— marek z kolei płac., na ten miesiąc — płacono, kwiecień-maj 148.-150.5-150 płacono, maj-czerwiec 145.5-147.-146.5 płc., czerw.-lipiec 145-146.5——— pł., lip.-sierp. 145-146.- m. płc.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 115-200 marek wedle gatunku.

Owies loco trzyma się. — Termina spok. — Wypowiedz. 2,000 centr. — Cena wyp. 134. mar. per 1000 kilo. — Cena przecięciowa — mar. — Loco 100-165 m. wedle gatunku, — na ten miesiąc — marek, na kwiecień-maj —.-134.——— płc., maj-czerw. 137.— płac., czerw.-lipiec 139.5-— płac., lipiec-sierp. 141 płc., wrzesień-paźdz. — płac.

Kukurudza mało zmien. — Wypwiedz. centnarów —.— — Cena wypowiedzialna —. — — marek per 1000 kilo. — Loco 134-144 marek wedle gatunku; besarabska 135-138 płac., na ten miesiąc — płac.

Groch per 1000 kilog. do gotowan. 160-200 marek wedle gatunku, na paszę 139-158 m. wedle gatunku.

Mąka rżana stale. — Wypowiedz. 2500 centr. — Cena wypowiedzialna 19.90 m. per 100 kilo. — m. Nr. 0i 1 per 100 kilo brutto z miechem, na ten miesiąc i kwiec.-maj —.-19.90——— pł., maj-czerwiec —.—20.— p., czerwiec-lipiec —.—20.15—.— pł. lipiec sierp. —.—20.25 pł. sierpień-wrzesień — pł., wrzesień-paźd. 20.35—.— płacono.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent. Cena wyp. — marek. Rzep zimowy ——— m. Rzepik zimowy ——— marek. Rzepik latowy ——— m., — nasienie lniane ——— m.

Oléj rzepiowy słabiéj. — Wypowiedziano z beczką 300 centr., bez beczki — centn. Cena wypowiedzialna z beczką 67.— mrk., bez beczki — mk., cena przecięciowa —. m. per 100 kilogr. Loco z beczką 67.5 m. bez beczki 67.5-67 marek, na ten miesiąc 67.5-66.8-67 pł., na kwiecień-maj 67.5-66.8-67 m. płc., maj-czerwiec 67.4-66.8 67 mar., czerwiec-lipiec — — płac., lipiec-sierpień — pł., wrzesień-paźd. 65.6 65—.—. pł., październik-listopad — m.

Oléj lniany per 100 kilogramów bez beczki w miejscu — marek. Dostawy — m.

Oléj skalny słabiéj. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilo z beczką w partyach o 50 bar. (100 ctr.) Wypowiedziano 1000 centr. — Cena wyp. 23.20 m. per 100 kilogr. Cena przecięciowa — m. Loco 23.8 marek żąd., na ten miesiąc 23.3-23 2 pł., kwiecień-maj —. —. płac., wrzesień-październik 25.1-25. m. płc., październik-listopad — pł.

Okowita nieco słabiéj. — Wyp. 240,000 litrów. — Cena wyp. 50.8 m. per 100 litr. à 100%=10,000%. Cena przec. — m. Loco bez beczki —. pł., z beczką —. płac., na ten miesiąc 50.8-50.6-50.9 pł., kwiecień-maj 50.8 50.6 50.9 płac., maj-czerwiec 51.-50.9-51.1 pł., czerwiec-lipiec 52.-51.9 52.1 pł., lipiec-sierpień 53.-52.9-53.1 pł., sierpień-wrzesień 53.8-53.9-— pł., wrzesień-październik 53.9 53.5 płac.

Okowita per 100 litr. à 100 pct. = 10,000 pct. bez beczki w miejscu —.-51.1 płac.

Mąka pszenna nr. 00 31.00—29.00, nr. 0 29.00—28.00, nr. 0 i 1 27.50—26 50.

Mąka rżana nr. 0 22.50—21.00, nr. 0 i 1. 20.00—18.00 per 100 kilo. brutto z miechem.

Sprostowanie. Onegdaj: Oléj rzepiowy loco bez beczki 68.8 m. per 100 kilogr.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 16 kwietnia 1878.

Pszenica stale.		**Okowita** słabiéj.	
na wiosnę	215 —	w miejscu	50 —
na maj-czerwiec	215 —	na wiosnę	49 90
		na czerwiec-lipiec	51 30
Zyto stale.			
na wiosnę	145 50	**Owies**	
na maj-czerwiec	146 —	na wiosnę	— —
Oléj rzep. spok.			
na kwiecień maj.	67 —	**Oléj skalny**	
na wrzesień-październik	65 25	na jesień	11 70

BERLIN, 16 kwietnia 1878

Pszenica wyżéj.			
na kwiecień-maj	215 —	Ak. kolei march.-pozn.	— —
na czerwiec-lipiec	217 50	Ak. kol. koloń.-mind.	— —
		Poznańskie listy zast.	94 75
Żyto stale.		„ listy rent.	96 —
na kwiecień-maj	150 50	Austryackie banknoty	106 50
na maj-czerwiec	146 50	Austr. renta złota	60 50
na czerwiec-lipiec	146 —	„ losy r. 1860	101 60
		Italiany	69 90
Oléj rzep. staléj.		Amerykany	99 75
na kwiecień-maj	67 30	Rumuny	23 50
na wrzesień-październik	65 40	Rosyjskie banknoty	198 90
Okowita spok.		Rosyj. poż. ang 1871 r.	76 —
w miejscu	51 10	„ asyg. prem. 1866.	142 —
na kwiecień-maj	50 80	Polskie listy likwidac.	53 50
na czerwiec-lipiec	52 —	Akcye kredytowe	353 —
na sierpień-wrzesień	53 90	Koléj żelazna państwowa	409 50
		Lombardy	115 —
Owies			
na kwiecień-maj	134 50		
Wypowiedziano:		**Usposobienie giełdy:**	
żyta 950 węcpli.		bez interesu.	
okowity 170,000 litrów.			

(Nadesłano.)

Do umieszczania inseratów we **wszystkich tutejszych i zamiejscowych dziennikach** może być usilnie poleconą reprezentowana we wszystkich większych miastach krajowych i zagranicznych **Centralna ekspedycya anonsów** niemieckich i zagranicznych dzienników (455)

G. L. Daube & Co.

(w **Poznaniu**, Fryderykowska ul. 31)

odznaczająca się akuratną, rzetelną i najtańszą usługą.

Dziś, dnia 14 kwietnia rozstał się z tym światem

ś. p. January Janicki.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o 9éj godzinie. W smutku pogrążony brat (2030)

Ks. Jan Nepomucen Janicki
proboszcz w Kórniku.

Bekanntmachung.

Diejenigen, welche ein stehendes Gewerbe betreiben wollen, dasselbe mag steuerfrei oder steuerpflichtig sein, haben davon zuvörderst der Communalbehörde Anzeige zu machen. (2043

Wer ohne diese Meldung ein steuerfreies Gewerbe beginnt, verfällt in eine Geldstrafe von 3 bis 150 Mk; wer aber ein steuerpflichtiges Gewerbe betreibt, ohne dieses vorher angezeigt zu haben, wird mit einer Strafe bis zum zweifachen Betrage der Jahressteuer bestraft, neben welcher auch noch die umgangene Gewerbesteuer nachgezahlt werden muss.

Posen, den 13. April 1878.

Der Magistrat.

Bekanntmachung,

das Militär-Ersatzgeschäft in der Stadt Posen betreffend.

Die Ersatz-Kommission für die Stadt Posen wird die Militärpflichtigen des Jahrganges 1858 sowie die Gestellungspflichtigen aus den früheren Jahrgängen in den Tagen vom 26 April bis 2 Mai cr. früh von 8 Uhr ab, im **König**'schen Lokale, Columbia Nr. 1, hinterm Eichwaldthore mustern.

Die Gestellungen finden wie folgt statt:
Alle Militärpflichtigen aus dem

I.	Polizei Revier	am Freitag	d. 26 April	c.
II.	„ „	Sonnabend	„ 27 „	c.
III.	„ „	Montag	„ 29 „	c.
IV.	„ „	Dienstag	„ 30 „	c.
V.	„ „	Mittwoch	„ 1 Mai	c.
VI.	„ „	Donnerstag	„ 2 „	c.

Die Loosung des Jahrgangs 1858 erfolgt Freitag den 3 Mai cr., Vormittags 9 Uhr.

Alle Personen, welche zur Gestellung vor die Militär-Ersatz-Kommission verpflichtet sind, gleichviel ob sie in der Stadt Posen gebürtig, oder sich nur vorübergehend hier aufhalten, und sich noch nicht bei den Polizei-Kommissarien ihres Reviers zur Stammrolle angemeldet haben, werden hiermit aufgefordert, dies sofort bei Vermeidung ihrer Bestrafung und der sonstigen dadurch eintretenden Nachtheile noch nachzuholen.

Etwaige Reklamations-Gesuche müssen spätestens im Musterungs-Termine eingereicht werden.

Die Gestellungs-Verpflichteten müssen reinlich gekleidet an den bestimmten Tagen pünktlich **6½ Uhr** früh im Lokale erscheinen.

Posen, den 12 April 1878.

Der Civilvorsitzende der Königlichen Ersatz-Kommission für die Stadt Posen.
Königl. Polizei-Präsident
I. V.
Schön.

Bekanntmachung,

betr. die Reklamation u. Klassifizirung der Wehrmänner.

Die Prüfung und Entscheidung auf die an den Magistrat gerichteten Gesuche von Reserwisten, Wehrmännern und Ersatz-Reservisten I. Klasse der Stadt Posen, welche auf Zurückstellung oder Versetzung in eine höhere Dienstaltersklasse, wegen häuslicher oder gewerblicher Unabkömmlichkeit Anspruch zu haben glauben, findet am Donnerstag d. 3 Mai cr. Vormittags von 11 Uhr ab, im König'schen Lokale, Columbia Nr. 1 statt.

Den Reklamanten steht es frei, persönlich zu diesem Termine zu erscheinen, und zur Unterstützung ihrer Anträge Zeugen und sonstige Beweise zur Stelle zu bringen.

Die diesfallsigen Gesuche müssen jedoch mehrere Tage vorher schriftlich dem Magistrat eingereicht werden. (2015

Posen, den 12 April 1878.

Der Civilvorsitzende der Königlichen Ersatz-Kommission für die Stadt Posen.
Königlicher-Polizei-President
I. V.
Schön.

Losów

do 2 wielkiego losowania **koni** w Inowrocławiu, które się odbędzie dnia 17 kwietnia 1878 nabyć można po cenie 3 M. w Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.

Niezawodny **środek** przeciw

suchotom

dla tych, gdzie nadzieja uleczenia zupełnie znikła i chory miany był za niewyleczonego, udziela za nadesłaniem honoraryum w ilości 10 marek (1712

August Chmielewski
w Czarnkowie w W. Księstwie Poznańskiém.

B. Loewenherz'a
następca
A. SCHLESINGER
rzeźbiarz i kamieniarz,
Poznań, Bramkowa ul. 14.
przy Nowym Rynku.
poleca swój wielki wybór rozmaitych
krzyży i nadgrobków
i podejmuje wykonanie wszelkich innych robót z marmuru, piaskowca i granitu. (1754)

Skład technicznych
przyborów do maszyn.

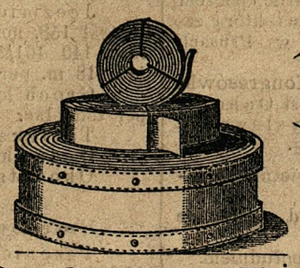

(1721)

Pasy do maszyn. Węże. Liny drutowe. Gumowe płyty i sznury. Szkła do kotłów i kadzi. Pakunki Wszelkie inne przybory dla zakładów fabrycznych poleca
Z. Mazurkiewicz
Poznań, ś. Marcin Nr. 26.
Reprezentacya w Toruniu
A. Mazurkiewicz.

Wykonanie budowy
kominów parowych
każdego rodzaju bez rusztowania oraz każdego rodzaju ognisk podejmuje
Karól Siebert
przedsiębiorca budowli, Frankfurt n. O. Kirchhofstr. 7. (2003

Jajka i baranki

wielkanocne jako też różne placki, baby i torty na święta poleca cukiernia
T. Wężyka
ś. Marcin. (1939)

Codziennie świeże
pom. młodzie funtowe
oraz **masło do pieczenia** funt po 90—100 i 110, wielkie **rodzenki** funt po 35 fen. polecają (2029
Krug & Fabricius.

Żelazne (2032
kraty nagrobkowe
i
KRZYŻE
poleca po jak najniższych cenach
T. Krzyżanowski
handel żelaza, Szewska ul. 17.

Prawdziwy
proszek perski,
ziółka przeciw molom etc. poleca
R. Barcikowski
Poznań. (2044

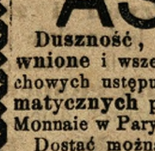

WYSKOK
słodowy
ziół
miodowych
i
karamele z wyskoku ziół miodowych
Ł. H. Pietsch'a & Co. w Wrocławiu.

Pański wyskok słodowy ziół miodowych skutkował uderzająco prędko u dwojga dzieci moich, które były nawiedzione przez uporczywy, wyjący kaszel, połączony z wielką chrypką i uderzającym szelestem organów oddechowych. W czterech dniach cierpienie było usunięte.

A. Springer,
nauczyciel w Frankensteinie.

Do nabycia w Poznaniu u A. Cichowicza, J. N. Leitgebra, Krug'a & Fabricius'a.

Papier (15)
FAYARD et BLAYN
przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom, boleściom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, rue Neuve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach.

NEWRALGIE
wszelkie **cierpienia nerwowe**, każdéj chwili ustępują po użyciu pigułek anti- newralgijnych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 23 w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza**, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** (7)

ASTMY
Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **Rurek antiasmatycznych** p **Levasseura**, 23 rue de la Monnaie w Paryżu. [1.]

Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. Gallego i Spiessa.

Lucernę prawdziwą francuzką
w gatunkach najprzedniejszych, **wolną od wylubu**, po cenie przystępnéj poleca (2036)

A. Bąkowski
Wrocławska ulica Nr. 15, dawniejszy hotel saski.

Mój dobrze asortowany skład
towarów kolonialnych, łakoci i owocòw południ.
pozwalam sobie polecić niniejszém uniżenie. (1929

Ryszard Fischer
Sapieżyński plac 2a.

Fabryka obuwia
KATZ & KUTTNER,
Poznań, Sapieżyński plac 7

sprzedaje teraz uznane swe dobre i eleganckie obuwie i cząstkowo po cenach fabrycznych. (1999)

Towarzystwo
rólnicze
dla
powiatu szubińskiego
urządza w dniu **18go czerwca r. b.** we wsi **Królikowie**
WYSTAWĘ
zwierząt, płodów, wyrobów rólnicz. i przemysł.

Zgłoszenia najpóźniéj do 20 maja do p. Rogalińskiego w Królikowie pod Retkowem. (1489)

KOMITET.

Patentowane mechaniczne biurka,
przy których stojąc i siedząc pracować można, tak urządzone, że górna płyta z wszelkiemi na niéj znajdującemi się przedmiotami do dowolnéj wysokości wznosić i spuszczać się daje, w szczególności do biur i kantorów stósowne, dostarcza w wszelkich gatunkach drzewa, po cenach rzetelnych

J. ZEYLANDA
fabryka wyrobów stolarskich. Poznań, W. Garbary Nr. 49. 2027

J. ZEYLAND'A
fabryka wyrobów stolarskich, budowlanych w Poznaniu,
W. Garbary Nr. 49.

poleca się do wykonania wszelkich w ten zawód wchodzących robót. W szczególności zwraca uwagę szanownéj Publiczności na:

Okna najnowszéj konstrukcyi, nieprzepuszczające wody i powietrza.
Przyrządy wentylacyjne do odświeżania powietrza w mieszkaniach, z dowolném zamknięciem, dające się zastósować do okien pojedyńczych i podwójnych.
Drzwi z nowém spojeniem ram zapobiegającém tworzeniu się szczelin.
Rulety na taśmach stalowych do okien zwyczajnych, wystawnych i drzwi składowych, o wiele trwalsze i nie droższe od takowych, na płótnie naklejanych, prócz tego rulety z blachy stalowéj walcowane.

Na składzie znajdują się drzwi rozmaitego gatunku, futryny do drzwi, opaski, supra orty, gzymsy główne do domów mieszkalnych, listwy podłogowe, poręcze do wschodów i najrozmaitsze gzymsy do drzwi i okien. Prospekta przesyłam na żądanie franko.

Prócz tego przyjmuje się drzewo do rznięcia na różne grubości i furniery, do heblowania, profilowania, szlicowania i dłutkowania, jako też wszelkie roboty do frezowania.

Największy i najdawniejszy skład trumien metalowych i z drzewa jako też wszelkiego rodzaju obić. (1795)

Gwarancya za staranne i gustowne wykonanie, ceny rzetelne i umiarkowane.

J. Zeyland,
mistrz stolarski i właściciel fabryki.

Liebiga wyskok kumysowy
jest wedle najnow. badań lekar. powag jedynym, pewnym dyet. środkiem radykalnym przy: suchotach gardła, cierpieniach płuc (tuberkulozie, suchotach, chorobie piersi), katarze żołądka, kiszek i bronchialnym (kaszlu z wyrzucaniem), suchotach pacierzowych, astmie, blednicy, wszystkich słabościach, (mianowicie po ciężkich chorobach.) W pudłach od 5 flakoników począwszy, flakonik za 1,50 Mr. bez opakowania rozsyła wraz z przepisem użycia: Hartung'a zakład kumysowy (Hartung's Kumys Anstalt) Berlin W., Verläng. Genthinerstr. 7. Lekarska broszura o kuracyi kumysowéj dołącza się do każdéj posyłki.

Gdzie wszystkie środki bezskuteczne, tam należy z zaufaniem zrobić ostatnią próbę z kumysem, a wyleczenie będzie jéj nagrodą. (241)

Pod zasiewy wiosenne polecamy
pod gwarancyą zawartości nasze doświadczone preparaty nawozowe, **mąki z kości i superfosfaty** każdego rodzaju. **Prawdziwy leopoldhalski Kainit, sole potażowe, saletrę chilijską** i wszystkie inne używane środki nawozowe. **Próby** i cenniki na żądanie franco.

Fabryka chemicznych nawozów
Maurycy Milch & Co. 1080

Wagi do ważenia bydła,

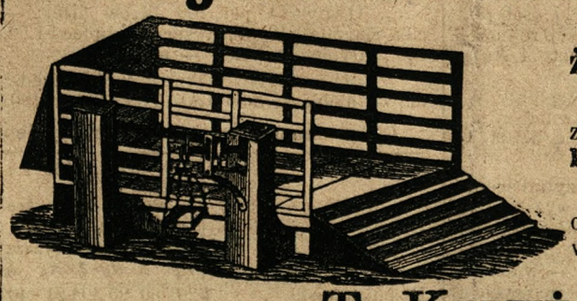

wagi decymalne
żelazne szafy do pieniędzy
z 3 kluczami stósowne dla **kas kościelnych** jako i
żelazne szkatułki
ostatnie także do wmurowania, (1602)
poleca
T. Krzyżanowski
handel żelaza. Szewska ulica 17.

Nagroda narodowa 16,600 FR. medal złoty

QUINA-LAROCHE
ELIXIR WINNY
WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWYCH I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia*, etc.

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

We Lwowie w atpece P. Mikolascha, w Krakowie u PP. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach u P. Golichowskiego, w Poznaniu u Dokt. Mankiewicza.

! Ważne dla cierpiących! na ból zębów !!
"Antiodontalgina"
J. W. Becka. Krople te usuwają każdy ból zębów jako też tak zwane fluksie, zapobiegając przytem dalszemu się psuciu zębów w pud. Nr. 1 i 2 1½ Mrk. pojed. 1Mk.

Balsam przeciw reumatyzmowi
Jedyny środek przeciw reumatyzmowi, podagrze i puchlinie fl. 3 M. dostać można w aptece Dr. Wachsmann dawniéj Elsnera i J. Sobeskiego w Poznaniu, w Wrocławiu u aptekarzy E. Stoermer Ohlauerstr. 24/25 i B. Fiebag Fryderykowska Nr 51, w Bydgoszczy u Hegewalda, w Kłodzku u Friedemana, w Toruniu u R. Villain na stacyi K. ż. w Krotoszynie u Kuschke w Środzie u Radziewskiego, w Śremie u Madalińskiego. (667)

VICHY
Administracya: **w Paryżu,** *22, Boulev. Montmartre.*

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu. (13)

SOLE VICHY DO KĄPIELI. Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki
KONTROLI SKARBOWEJ FRANCUZKIEJ.

Dostać można w Poznaniu w apt. dra **Mankiewicza.**

50 M. nagrody
rzetelnemu oddawcy
zgubionego przez mego ucznia pierścienia z jednym brylantem (w kształcie serca). Pierścień ten jest szeroki, błyszczące złoto a kamień w srebro oprawiony. (2038

Antoni Stark
złotnik i jubiler
Wilhelmowska ul. 18.

200,000 Marek
pieniędzy małoletnich jest na dobra rycerskie do ⅔ taksy poznańskiego ziemstwa do wypożyczenia przez (1888
Gersona Jareckiego
Sapieżyński plac 8.

Apteka
w Krakowie z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość p. adresem: WPan **N. Marecki** w Krakowie, przy Grodzkiéj ulicy, gdzie główna poczta, II piętro. (1714)

Wszystkie tutaj do wynajęcia będące **mieszkania** (także letnie) i w ogóle wszelkie **lokale** bez wyjątku wskazuje najdokładniéj (1955)

centralne biuro pośredniczeń.
Poznań, Podgórna ul. Nr. 15.

Kupna dóbr!
każdéj wielkości od 100 hekt. począwszy aż do 5000 hkt. i wyżéj poszukuję z polecenia zamiejscowych miennych kupców i proszę pp. właścicieli, którzy zamierzają dobra swoje sprzedać, aby się łaskawie z zaufaniem do mnie udawać zechcieli. (650)

Jzydor Licht
agent dóbr w Poznaniu
Teatralna ulica 3.

200
maciór Negretti
młodych i rosłych ma na sprzedaż Dominium **Trzebcz** pod Chełmnem (Culm). Odbiór zaraz po strzyży. (2026

Panna służąca,
z dobrém poleceniem, która jest kilka lat w jednem miejscu, poszukuje od ś. Jana innego miejsca; o łaskawe oferty prosi pod adr. N. K. Nr. 10 poste rest. Kościan. (2035)

Gospodyni,
znająca się dokładnie na gospodarstwie domowém, na praniu, kuchni itd. chce przyjąć miejsce od św. Jana. Bliższe wiadomości udzieli Eksp. Dzien. Pozn. Nr. 2042.

Nauczyciel gimnazjalny
na prowincyi, życzy sobie przyjąć do swój **2 uczni** za cenę umiarkowaną. Dr. Sd. 1969 w Eksp. Dzien. Pozn.

W Inowrocławiu
Nowy Rynek Nr. 468 na parterze przy gimnazyum jest stancya dla
studentów
Dozór jak najściślejszy i jak najwięksiskliwość, przytém pomoc w naukach w domu. **Zapłata 300 M. rocznie.**

Poszukuję natychmiast młod. **pomocnika** po polsku i po niemiecku mówiącego.
R. Neugebauer, cukr.

UCZNIA
poszukuje natychmiast
H. Wolkowi
cukiernia, Wilhelmowski

UCZNIA
poszukuje handel cygar Wilh. Ed. **& Co.** następca, Wilhelmowski plac

Służący,
kawaler, przytém myśliwy, poszukuje od 1 lipca. O łaskawe oferty upra **L. S. Granowo** poste restante.

Kucharz,
znający się na ogrodnictwie, znajdzie miejsce w **Bielawach** p. Janowcem, wić winien się osobiście.

Kuchar
żonaty, bezdzietny, obecnie w którego żona mogła by się gospodarstwem trudnić, poszukuje m 1 lipca, poste restante **Pak X. Sz.**

Gorzelnik
12 lat przy fachu, będący w gorzelnianym szego rozmiaru, obeznany z najno strukcyą gorzelniczą i nowym sposobem dzania słodu, przez 6 lat w miejscu wolnieniem swych pryncypałów, o świadectwami udowodni poszukuje miejsca wca rb. Bliższe szczegóły w Eksp. Poznań. p. Nr. 1846.

Pisarz gospodarczy
prakt., 3 rok w drugiém wzorze gospodarstwie w obowiązku, ob wszy swą zdatność, poczciwość kuratność, powierzone jako ekon zarząd gospodarstwa i wypłat nie wszelkich wypłat ludzi i gospodarstwa. Aby sobie zdać polepszenie przyrzeka pilną poczciwość jak dotąd, i prosi o bne miejsce pod zarządem dzie

Powyższe zalety udowodni chlebodawcy. Łaskawe oferty J. S. Żuin poste restante.

Urzędnik gospod
żonaty, z nie liczną familią, wolny wości, w średnim wieku, przez 18 cznie z dobrém powodzeniem beznany praktycznie z każdą gałęzią darstwa, odwołać się mogący na swych chlebodawców poszukuje m wiadom. w eksp. Dzien. Pozn.

Rządzc
żonatego, zdatnego polecić m **Borek.**

Tymczasowe doniesie
W teatrze intermisty
W POZNANIU.

Szanownéj Publiczności donoszę uniżenie, że dnia otworzę w wzmiankowanym teatrze mój
wielki teatr figur artyst
pozwalając sobie nadmienić, względem dekoracyi i maszyn mój urządzony jest dokładn wzoru teatru Wiktorya w że obecnie przedstawiane ulubione powieści jak: **Sn chen, Dornröschen, A brödel, Rübezahl** i t. d.

Wszystkie bliższe szczegóły podane będą.

Schwieger

Teatr polski w ogrodzie P
W POZNANIU.
We wtorek d. 16 kwietnia
na dochód młodszych a
sceny poznańskie
OJCZYZ
kom. w 1 akcie.
ROMEO i JU
tragedya, akt 2.
ZBÓJC
tragedya, akt 5.
Teatr amator
krotochwila w 2 aktach
Początek o godzin

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Żebiński) w Poznaniu.